ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich
RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU
poniedziałek - sobota - od 7^{00} do 9^{15},
niedziela - od 8^{00} do 10^{00} – 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17^{00} do 24^{00} – 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

21-27 marca 2024 r., nr 1300

Kawiarenka Literacka z udziałem poetki, kronikarki i aktywnej społeczniczki Ireny Duchowskiej

Dar poezji ją nie opuścił

W niedzielę, 17 marca, w Muzeum Władysława Syrokomli w Borejkowszczyźnie odbyła się Kawiarenka Literacka, podczas której w nowatorski sposób, w formie pogawędki biesiadnej, zaprezentowano pokaźny dorobek twórczy Ireny Duchowskiej, poetki, kronikarki oraz aktywnej społeczniczki i organizatorki polskich imprez społeczno-kulturalnych na Kiejdanowszczyźnie.

Irena Duchowska urodziła się w miejscowości Słomianka w rejonie wileńskim, jednakże po ukończeniu Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego wyjechała na Żmudź i podjęła pracę w Akademickiej Szkole Średniej w rejonie kiejdańskim. W zawodzie pedagoga, jako wykładowczyni fizyki, przepracowała ponad 30. lat. Równolegle z pracą zawodową udzielała się i udziela pracy społecznej. Jest założycielką jedynego na Żmudzi Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Issa", jak też założyła i dotychczas przewodzi Stowarzyszeniu Polaków Kiejdan. Działalność Związku Polaków na Litwie, a mianowicie na Ziemi Kiejdańskiej, także jest jej nieobca. W 1994 roku założyła Koło ZPL, a następnie założyła Oddział ZPL „Lauda" i przewodniczyła formacji do 2021 roku.

Aktywna działaczka jest organizatorką również pielgrzymek, jej kompetencje to także organizowanie Dni Kultury Polskiej na Laudzie i Żmudzi, Festynów Kultury Polskiej „Znad Issy", Festiwali Poetyckich „Złota Jesień" oraz obozów wakacyjnych dla dzieci, plenerów malarskich, świąt okolicznościowych, a nawet spływów kajakowych.

Ponadto Irena Duchowska znajduje czas na owocną twórczość pisarską i poetycką. Jest autorką ośmiu zbiorków wierszy oraz kilku edycji kronikarskich. Jak mówi poetka, wiersze piszą się najlepiej wtedy, gdy doskwiera samotność oraz dopada melancholia. Natomiast nie pisze wierszy na zamówienie. Do pisania wierszy Irenę Duchowską częstokroć inspirują myślowe powroty do stron rodzinnych, do jej obecnie Nowej Słomianki, jak też nurtujące ją realia życiowe.

Jak podkreślił tradycyjnie pro-

Dokończenie na s. 20

FOT. ARCHIWUM

Niebowskazy

Jak zawsze

Szukałem Twych ran na rękach
szukałem Twych ran na nogach
Twoje najświętsze ciało
świątynia uboga
nogi Twe biegną do nieba
modlą się w niebie ręce
trzyma się tylko ziemi
serce jak zawsze serce

Ks. Jan Twardowski

XX Festiwal Polskich Przedszkoli na Litwie „Rozśpiewane przedszkole"

Pszczółki, kuchareczki, piraci

FOT. ARCHIWUM

Piosenki, tańce, wiersze złożyły się na XX Festiwal Polskich Przedszkoli na Litwie „Rozśpiewane przedszkole", które odbyło się we wtorek, 19 marca, w Domu Kultury Polskiej na Litwie. Wzięli w nim udział wychowankowie z 12 placówek przedszkolnych z Wilna i rejonu wileńskiego.

Jak powiedział na otwarciu prowadzący festiwalu nauczyciel muzyki ze szkoły-przedszkola w Skojdziszkach Mirosław Lachowicz jest on 20., jubileuszowym. Festiwal rozpoczął się odśpiewaniem hymnu festiwalu „Podajmy sobie ręce". Następnie wystąpiły maluchy ze żłobka przedszkola w Niemieżu, które wykonały „Hymn przedszkolaka", a Dominik Jusewicz z niemieskiego Gimnazjum im. św. Rafała Kalinowskiego zadeklamował wiersz „Mop i szczotka". Kolejno po nich wystąpiły dzieci z wileńskiej szkoły-przedszkola „Przy bajkowym parku", ze szkoły-przedszkola w Skojdziszkach, żłobka-przedszkola „Sikorka", szkoły-przedszkola „Zielone wzgórze", z przedszkola w

Dokończenie na s. 4

Wiedziała, że nie widzę, ale i tak mnie biła – niedowidząca Danutė o życiu pełnym wyzwań i pomaganiu innym

To wyjątkowe miejsce, przytulne, pachnące

– Moje dzieciństwo nie było takie jak innych – swą opowieść zaczyna Danutė, masażystka z zawodu. – Bardzo źle widziałam, ale moja rodzina i przyjaciele tego nie rozumieli, a ja myślałam, że tak powinno być. Nie wiedziałam, że można widzieć inaczej.

Chociaż Danutė pogodziła się ze swoją niepełnosprawnością, jej dzieciństwo nie należało do najlżejszych. Niedowidząca dziewczynka często się potykała, upadała, przez to często miała pobrudzone ubranko. Rodzeństwo traktowało ją jako przeszkodę w zabawie, dlatego często ją wyprowadzało na zewnątrz i przywiązywało gdzie się da. – Przywiązywali mnie, żebym nie plątała się w ich zabawy oraz, wiadomo, żebym się nie potknęła, nie upadła i nie pobrudziła ubrań – wspomina kobieta. – I tak spędzałam czas ich

FOT. ARCHIWUM

zabawy. Podjadałam rosnący obok szczaw, czasem sobie drzemałam na ziemi.

Lekarze byli przerażeni

Rodzina Danutė mieszkała we wsi Szyliszki, w pobliżu puszczy Labanoras. Ponieważ nie było warunków do codziennego chodzenia do szkoły, rodzice wysłali dzieci, również Danutę, do szkoły z internatem w Nowych Święcianach. – W internacie po raz pierwszy sprawdzono mi wzrok. Lekarze byli przerażeni – wspomina rozmówczyni.

Dokończenie na s. 22

Maksyma tygodnia:

„Kobieta jest mądrzejsza od mężczyzny, ale najwięcej rozumu musi zużyć na to, by ukryć ten fakt".

Mary McCarthy

JEŚLI DZISIAJ BĘDZIEMY MILCZEĆ, JUTRO MOŻE BYĆ ZA PÓŹNO

23 marca w Wilnie odbędzie się przemarsz i wiec w obronie szkół mniejszości narodowych.

Zbiórka uczestników protestu o godz. 11.30 na placu Niepodległości przy Sejmie RL.

Początek przemarszu o godz. 12.00.Jego uczestnicy al. Giedymina podążą na plac Vincasa Kudirki, gdzie zatrzymają się przy siedzibie Rządu RL.

Dalsza trasa przemarszu al. Giedymina i ul. Šventaragio poprowadzi na plac Simonasa Daukantasa przed Pałac Prezydenta RL, gdzie w godzinach 12.30-13.00 odbędzie się wiec protestu.

Organizatorzy akcji – Związek Polaków na Litwie, będący największą i najprężniejszą organizacją mniejszości narodowych – zaprasza do udziału w tym proteście rodziców, dziadków, uczniów i nauczycieli naszych szkół oraz wszystkich ludzi dobrej woli.

Drodzy rodzice, uczniowie, nauczyciele!

Na Litwie edukacja mniejszości narodowych od stuleci odbywa się w trzech językach – polskim, rosyjskim i białoruskim. W ciągu ostatnich dwóch lat, wraz z wybuchem wojny na Ukrainie, szkoły mniejszości narodowych cieszą się dużym zainteresowaniem wśród uchodźców wojennych z Ukrainy. Ze względu na podobieństwo języków słowiańskich, dzieci ukraińskie decydują się na naukę w tych szkołach. Niektóre szkoły są dosłownie przepełnione. Wynika to również z faktu, że szkoły mniejszości narodowych oferują wysoki poziom nauczania i bogate życie pozalekcyjne.

Nie wszystkim jednak cieszą sukcesy, prestiż i popularność szkół mniejszości narodowych. Z końcem roku 2023 rozpoczęła się kolejna nagonka na szkoły mniejszości narodowych. Całkiem niedawno podjęto próby zamknięcia polskich szkół w rejonie trockim – Szkoły Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach i Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu. Jeszcze nie zakończyły się procesy sądowe a minister oświaty, nauki i sportu Gintautas Jakštas oznajmił, że szuka sposobów stopniowego zamykania tym razem szkół rosyjskiej mniejszości.

Znając od podszewki zapędy nacjonalistyczne litewskiego resortu oświaty jest oczywiste, że następne uderzenie nastąpi w szkoły polskie. Potwierdza to ogłoszony na początku lutego przez ministra kierunek wprowadzenia nauczania w szkołach polskich trzech przedmiotów w języku litewskim.

W kwestii „reformowania" szkół mniejszości narodowych Samorząd m. Wilna i osobiście wicemer A. Šileris poszli nawet o krok dalej. Dyrektorom szkół mniejszości narodowych zalecono utworzenie klas, w których nauczanie byłoby prowadzone w języku litewskim. Urzędnicy ministerstwa i stolicy przy tym stosują całą paletę bezprawnych działań: zastraszania, szantażu i elementów mobbingu wobec dyrekcji szkół.

Nasi przodkowie wielkim wysiłkiem zachowali szkolnictwo w języku ojczystym, teraz to wyzwanie spoczywa na naszym pokoleniu. Wyrażamy więc swój zdecydowany sprzeciw wobec bezprawnych działań nacjonalistów łamiącym Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych oraz Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy.

Akcję protestu popierają:

MACIERZ SZKOLNA
STOWARZYSZENIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POLSKICH NA LITWIE

AKCJA WYBORCZA POLAKÓW NA LITWIE
ZWIĄZEK CHRZEŚCIJAŃSKICH RODZIN

OBROŃMY NASZE SZKOŁY! BĄDŹMY SOLIDARNI! PAMIĘTAJMY, ŻE TYLKO W JEDNOŚCI STANOWIMY SIŁĘ!

Oficjalne pozwolenie nr 30-436/24 na organizację przemarszu i wiec zostało wydane przez Dyrektora administracji Samorządu miasta Wilna Adomasa Bužinskasa w dniu 28 lutego 2024 r.

Rząd na wiosnę trzeszczy jak rozklekotany wóz

Minister oświaty, nauki i sporu Gintautas Jakštas próbował zdymisjonować się, podają media. W piątek o ósmej rano przyszedł do premier Ingridy Šimonytė i złożył jej na biurku podanie o dymisję. Niestety, ministrowi zdymisjonować się nie udało, bo premier uznała, że „ministrowi nie zabraknie zrozumienia ocenić, iż sytuacja, która się ułożyła z pośrednim sprawdzianem (jedenastoklasistów) nie jest przyjemna".

Ministrowi, który „eksperyment" zainicjował, teraz, gdy zakończył się on kompletną klapą, rejterować się nie wypada. Premier przyznaje, że „sytuacja wynikła bardziej skomplikowana niż było można oczekiwać" z tym pośrednim sprawdzianem. Ponoć eksperci ułożyli na sprawdzian tak niezrozumiałe pytania, że uczniowie go masowo oleli, doznając przy tym stresów i przeżyć. Jednak minister, który już dawno powinien być zdymisjonowany z powodu rozpętania przez niego burzy w sprawie próby likwidacji szkół mniejszości narodowych, zostanie na stanowisku, gdyż zdaniem szefowej rządu „sytuację trzeba szybko naprawiać", czego nie zrobi nowy minister. Ergo, musi zostać stary, choć kilka dni wcześniej sam prezydent Nausėda uznał, że Jakštas nigdy nie musiał zostać ministrem. Jest „błędem" ten minister, błędem, że w ogóle został powołany, dosadnie określił głowa państwa. Minister-„błąd" zatem zostaje i przeprasza jedenastoklasistów za „doznane przeżycia" oraz zapewnia, iż w najbliższym czasie przyjmie decyzje, by naprawić sytuację tak, aby żaden sprawdzany nie ucierpiał w wyniku nieudanego „eksperymentu".

Jakštas choć błąd, to i tak zostaje na stanowisku, co nie oznacza wcale, że konserwatywno-liberalno liberalny rząd Šimonytė jest zdolny do pracy w końcówce swej kadencji. Jest z goła przeciwnie. Rząd na wiosnę trzeszczy i klekocze jak rozklekotany wóz jadący na wstecznym biegu. I właśnie wypadł z niego Arvydas Anušauskas, minister ochrony kraju. Spadł z wozu, ponieważ był „nieaktywny", pojaśniła premier Šimonyte i jego dymisję zgłosiła prezydentowi. Samemu „nieaktywnemu" zaoferowała deal czyli „rokiruotė" polegającą na tym, by szedł do Sejmu na stanowisko przewodniczącego komitetu obrony i bezpieczeństwa narodowego i w domyśle tam sobie kultywował dalej tę swą nieaktywność. Na jego ministerskie miejsce zaś miałby przyjść dotychczasowy szef tego komitetu, czyli poseł Vytautas Kaščiūnas. Kaščiūnas z entuzjazmem przyjął propozycję zamiany, czego nie da się powiedzieć o Anušauskasie. Ten bez entuzjazmu odebrał ofertę obniżenia swego statusu politycznego i jej odmówił. Będzie zatem nieaktywnie spędzać resztę kadencji w Sejmie w randze zwykłego posła i przyglądać się, jak tam właśnie grzęźnie projekt ustawy o przywróceniu powszechnej służby wojskowej. Kaščiūnas z kolei ma uaktywnić się w randze ministra. Pól do aktywności ma wiele. Jednym z podstawowych będzie wabienie na Litwę niemieckiego „Panzerdivizion", który już dawno musiałby u nas być, ale go nie ma. Nie ma m.in. dlatego, że swego czasu minister Anušauskas sam zwolnił z tego obowiązku swojego odpowiednika (a raczej odpowiedniczkę), gdy na poligonie w Ruklė przytaknął jej pomysłowi, że niemiecka dywizja pojawi się na Litwie dopiero po 10 dniach od tego, gdy w razie czego co. Landsbergis senior wtedy tłumaczył ministra, że ten miał na myśli nie dzień agresji, tylko dzień, kiedy Litwa posiądzie wiedzę o niej. (A co jeżeli nie posiądzie wcale?). Będzie też nowy minister musiał zająć się tworzeniem nowej litewskiej narodowej dywizji, a co najważniejsze będzie musiał potrafić posadzić na nowo przy jednym stole wszystkie partie, by na nowo przedyskutować sposoby zwiększenia nakładów na wojsko. Gorąco zatem życzymy sukcesów nowemu ministrowi we wszystkich wyzwaniach.

Ale w rządzie trzeszczy i skrzypie jak w starym wozie bynajmniej nie tylko z powodu nieudolności konserwatywnych ministrów. Koalicjanci wcale nie są lepsi niż właśni ministrowie. Tak oto partia dwóch priorytetów czyli „laisvietisy" wpadła w furię po tym, gdy jej priorytety powędrowały z obrad wiosennej sesji parlamentu do kosza. Większością głosów parlamentarzystów upadł wniosek laisvietisa, przewodniczącego sejmowego komitetu praw człowieka Vytautasa Raskevičiusa, by wciągnąć pod obrady na wiosnę ratyfikację przez Litwę Stambulskiej Konwencji, którą właśnie litewski Sąd Konstytucyjny uznał za zgodną z litewską Konstytucją. Nawiasem mówiąc bułgarski Trybunał Konstytucyjny uznał dokładnie przeciwnie, że Konwencja jest sprzeczna z bułgarską Ustawą Zasadniczą, ponieważ wprowadza ona do obiegu prawnego pojęcie „płci kulturowej", jakiego pojęcia nie zna Konstytucja Bułgarii. Widać litewscy sędziowie Sądu Konstytucyjnego wyraźnie uznali, że w litewskiej Konstytucji pojęcie „płci kulturowej" jest, nawet jeżeli go tam nie ma. Ale to tylko dygresja.

Afront z powodu Konwencji Stambulskiej i tak był niczym dla laisvietisów w porównaniu z afrontem, jakiego doznali wskutek wyrzucenia do kosza przez większość posłów ich flagowego priorytetu – projektu o neutralnych płciowo związkach partnerskich. Neutralna płciowo partia swój priorytet hołubiła jak najcenniejsze oczko w głowie przez całą kadencję, dlatego zrozumiała jest jej furia, gdy „oczko" z głowy powędrowało daleko w dół ciała. Wiceprzewodniczący Sejmu laisvietis Vytautas Mitalas wręcz jadem żądlił posłankę Agne Širinskienė, która zgłosiła propozycję usunięcia ich „priorytetu" z obrad wiosennej sesji i większość ją poparła. „Jest pani buteleczką kipiącą trucizną i na każdej sesji zgłasza takie propozycje", kipiał i wściekał się Mitalas. Potem dostało się jeszcze nie tylko Širinskienė, ale i całemu Sejmowi, bo Mitalas kontynuował: „Słomianymi nóżkami jest naznaczony nasz Sejm, jeżeli nie może przyjąć pryncypialnych decyzji. Słomiana jest też ta koalicja, jeżeli nie wytrzymuje takiej próby", piekłił się. W jego słomianej głowie nie dała rady zagnieździć się myśl, że Sejm właśnie podjął „pryncypialną decyzję", by ideologiczny projekt jego partii wyrzucić tam, gdzie jest jego miejsce.

Potem „intelektualna" dyskusja na temat priorytetów partii „Laisvė" przeniosła się na Faceebook, gdzie ją otwarła *ministerka* sprawiedliwości Ewelina Dobrowolska. Zaatakowała ona własny rząd, że jest trochę impotentem, gdy mówimy o „liberalnych wartościach" i „prawach człowieka", w rozumieniu oczywiście partii cieszącej się na Litwie marginalną popularnością. „Uzgodnijmy jedno: mówić o prawach człowieka, wartościach liberalnych i ochronie przyrody nie wystarcza, jeżeli część frakcji głosuje inaczej. To jest obłuda a zarazem tym samym prawdziwe wartości, które otrzymują wyborcy wybierając swych przedstawicieli w wyborach. Symboliczne, że tacy duzi urośliśmy, a tak wciąż drepczemy w miejscu nie zważając na to, że już 20 lat jesteśmy w UE i NATO". Genialna puenta trzeba przyznać. Sugerująca, że do Unii i NATO wstępowaliśmy pod tęczową banderą i teraz drepczemy w miejscu nie chcąc wdrażać w czyn prawdziwych tęczowych wartości. Paradne. Wiedza zwłaszcza na temat wymogów, które musieliśmy spełnić wstępując do UE i NATO, powala z nóg.

Premier Šimonytė swej ministerce odpowiedziała tymi słowy: „Kochana, to taka sama hipokryzja, gdyby wymyśliłabym sobie zabraniać ci i kolegom twojej partii mówić o publicznych wydatkach w różnych dziedzinach, mając z tyłu głowy niekoniecznie serdeczne nastawienie części ludzi z powodu opłaty rachunków. Nikt nie ma monopolu mówienia w tym albo innym temacie. Dlatego pozwolę sobie nadal mówić w co wierzę (...). Dziękuję za zrozumienie".

My zaś chętnie podziękujemy całemu rządowi i jego słomianym ministrom. Najlepiej byłoby dla praw człowieka, wartości i Litwy w ogóle, gdyby in corpore znikliby natychmiast, przechodząc do historii jako największa porażka demokracji w czasach wojny.

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Prezydenci o potrzebie zwiększenia inwestycji w sektorze obrony

Przywódca Litwy Gitanas Nausėda i 13 prezydentów innych państw unijnych zwróciło się do premiera Belgii, bo ten kraj obecnie sprawuje prezydencję w Radzie UE, przewodniczącego Rady Europejskiej i prezesa Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) w sprawie potrzeby zwiększenia inwestycji w sektorze obronnym. Oprócz prezydenta Litwy list podpisali przywódcy Polski, Finlandii, Bułgarii, Czech, Danii, Estonii, Francji, Niemiec, Włoch, Łotwy, Holandii, Rumunii i Szwecji. Autorzy listu zaznaczyli, że wojna Rosji na Ukrainie i znacząco zmieniony stan bezpieczeństwa w Europie wskazują na potrzebę wzmocnienia zdolności przemysłowych UE w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony.

Dobiegła końca rejestracja uczestników wyborów do Europarlamentu

W poniedziałek, 18 marca, dobiegła końca rejestracja partii politycznych, przedstawiciele których będą ubiegali się o mandaty posłów do Parlamentu Europejskiego. Jak poinformowała Główna Komisja Wyborcza, w wyborach do Europarlamentu zamierza wziąć udział 19 partii politycznych, w tej liczbie Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin. Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się w dniu 9 czerwca tego roku.

Propalestyńska akcja w Kownie

W sobotę, 16 marca, w Kownie w marszu „Wolność dla Palestyny" wzięło udział ok. 100 demonstrantów. Ten symboliczny marsz miał na celu potępienie działań Izraela w Strefie Gazy. Protestujący trzymali plakaty z napisami „Gdzie jest wasze człowieczeństwo?", „Wolność dla Palestyny", „Jesteście wspólnikiem ludobójstwa" itd., itp. Zdaniem organizatorów wydarzenia, akcja miała na celu wyrażenie solidarności z Palestyńczykami, a także żądanie natychmiastowego zawieszenia broni w Strefie Gazy. Izrael zaczął atakować Strefę Gazy po zabójstwach zainicjowanych przez napastników Hamasu, podczas których 7 października ubiegłego roku zginęło ponad 1200 osób z izraelskiej społeczności. Hamas wziął także ok. 240 zakładników

Litwa zaostrzyła kontrolę zboża wwożonego z Rosji i Białorusi

Litwa od początku tego tygodnia zaostrzyła kontrolę zboża wwożonego z Rosji i Białorusi oraz innych terytoriów wysokiego ryzyka. Powodem zaostrzenia restrykcji, jak tłumaczył resort rolnictwa, była informacja, że Rosja przez porty Morza Bałtyckiego eksportuje zboże z terytoriów okupowanych na Ukrainie. Obecnie każdy wagon czy tir zostanie sprawdzony, zarówno przewożący ładunek przeznaczony na rynek litewski, jak i przewożony tranzytem przez port w Kłajpedzie. Lista terytoriów podwyższonego ryzyka obejmuje Rosję, Białoruś, Naddniestrze, Krym, a także okupowane regiony Abchazji i Osetii Południowej w Gruzji.

Sejm popiera propozycję stopniowego wycofania z obiegu drobnych monet

We wtorek, 19 marca, Sejm przystąpił do rozpatrywania propozycji zaokrąglenia ogólnej sumy koszyczka konsumpcyjnego, jeżeli rozliczenie jest realizowane w gotówce. Sedno zmian polega na stopniowym wyeliminowaniu z obiegu drobnych jedno- i dwucentowych monet. W trakcie dyskusji większość posłów przytaknęło tej propozycji – 61 było „za", 16 – „przeciw", wstrzymało się od głosu – 29. Nad tym, czy drobne monety są naprawdę potrzebne dyskutowano już wcześniej. Przedstawiciele Banku Litewskiego twierdzą, że według danych statystycznych 70 proc. wprowadzonych do obiegu drobnych monet do banku nie wraca.

Warsztaty wicia palm w CBSRW

Symbol odrodzenia

12 marca w Centralnej Bibliotece Samorządu Rejonu Wileńskiego odbyły się warsztaty wicia palm, które poprowadziła Janina Norkunienė, znana etnografka i autorka książki „Palmy Wileńskie: żywa historia“.

Edukacja cieszyła się dużym zainteresowaniem czytelników biblioteki – do udziału zgłosiło się ponad 20 osób. Podczas zajęć Janina Norkunienė zapoznała uczestników z tradycją wicia palm na Wileńszczyźnie, opowiedziała o znaczeniu palm, które symbolizują odrodzenie, zwycięstwo życia nad śmiercią, a także nadzieję i radość. Uczestnicy mieli okazję spróbować swoich sił w wiciu palm pod okiem doświadczonej instruktorki i stworzyć palmę według własnego pomysłu i upodobania. Edukacja odbyła się w przytulnej i twórczej atmosferze. Pracownicy biblioteki są zadowoleni z sukcesu wydarzenia i składają wyrazy podziękowania Norkunienė za podzielenie się swoją wiedzą i umiejętnościami.

Organizatorzy mają nadzieję, że ta edukacja zachęci czytelników biblioteki do zainteresowania się tradycją robienia palm i kultywowania tego zwyczaju, a także do pielęgnowania tego unikalnego elementu dziedzictwa kulturowego Wileńszczyzny.

Pszczółki, kuchareczki, piraci

Dokończenie ze s. 1

Bujwidzach, szkoły-przedszkola „Źródełko”, przedszkola w Mościszkach, szkoły-przedszkola „Wilia”, żłobka-przedszkola „Kluczyk”, żłobka-przedszkola „Uśmiech”, przedszkola „Wiaterek”.

Maluchy odgrywały ze swoistym wdziękiem role słoneczka, pszczółek, kuchareczek a nawet piratów wyruszających po skarb. Śpiewały o polskich kwiatach, o słoneczku, o maszerującej i pachnącej wiośnie, pokazały w tańcu, że jadą do przedszkola. Występujących na scenie swych pociech dopingowali rodzice, którzy pomagali im w przygotowaniu się do tej imprezy, niewątpliwie ujawniającej talenty artystyczne. Wszystkie dzieci otrzymały w nagrodę słodycze. Organizatorem XX Festiwalu Polskich Przedszkoli na Litwie „Rozśpiewane przedszkole” był Wileński Oddział Miejski ZPL i Dom Kultury Polskiej w Wilnie.

Jan Lewicki

Fot. ***Marlena Paszkowska***

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Umowa o współpracy

18 marca goszczący w Mrągowie mer rejonu trockiego i dyrektor ZSA „Trakų vandenys” Romualdas Ingelevičius podpisali umowę o współpracy pomiędzy ZSA „Trakų vandenys” a Zakładami Wodociągowymi i Kanalizacji sp. o.o w Mrągowie. Podpis ze strony polskiej złożyli burmistrz Mrągowa Stanisław Bułajewski i dyrektor Zakładów Wodociągowych i Kanalizacji sp. o.o Andrzej Wołosz.

Zaproszenie do sondażu

Administracja Samorządu Rejonu Wileńskiego zaprasza mieszkańców do udziału w sondażu, celem którego jest wyjaśnienie ich opinii o jakości usług oferowanych przez samorząd. Sondaż rozpoczął się 15 marca i będzie trwał do 5 kwietnia. Więcej informacji nt. sondażu można znaleźć na stronie https://forms.gle/nNK2kjxcwcZVdawL6.

Imprezy z okazji 20-lecia członkostwa Litwy w NATO

29 marca w wielu miejscowościach rejonu trockiego odbędą się różne imprezy z okazji 20-lecia członkostwa Litwy w NATO. W Centrum Kultury i Sztuki w Trokach o godz. 12.00 odbędzie się uroczyste wciągnięcie flagi, wystawa broni. W Centrum Kultury w Landwarowie o godz. 12 00 odbędzie się interaktywna impreza „20 lat w NATO”. W Rudziszkach o godz. 12.00 od Centrum Kultury wyruszy marsz pt. „Razem z NATO” do Trok, do Centrum Kultury i Sztuki. W Uniwersalnym Centrum Wielofunkcyjnym w Bijunach o godz. 10.30 odbędzie się wystawa rysunków dziecięcych i dorosłych. W Uniwersalnym Centrum Wielofunkcyjnym o godz. 11.00 rozpocznie się przegląd historycznych filmów dokumentalnych. W bibliotece w Hanuszyszkach o godz. 11.30 odbędzie się spotkanie z dowódcą Ochotniczych Sił Obrony Kraju w Hanuszyszkach Vladasem Svinskisem i zgaduj-zgadula nt. NATO. W bibliotece w Wysokim Dworze o godz. 14.30 odbędzie się zgaduj-zgadula pt. „Silni z NATO”.

Zawieszanie szpakówek

20 marca z okazji Światowego Dnia Ziemi w Landwarowie w Parku Rodziny odbyła się akcja zawieszenia szpakówek, w której wzięli udział landwarowianie, instytucje oświatowe, centrum młodzieżowe.

Edukacja, film, spektakl, koncert w rejonie szyrwinckim

21 marca w ośrodku kultury w Giełwanach o godz. 18.00 odbędzie się edukacja pt. „Tworzenie pamiątkowych lalek”. Zajęcia będzie prowadziła edukatorka Živilė Adomavičienė. Wstęp wolny.

21 marca w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 zostanie zaprezentowany film o znanej na Litwie i nie tylko pianistce Mūzė Rybackytė pt. „Muza“. Jest to historia o utalentowanej pianistce koncertującej w dużych salach między Wilnem, Paryżem a Genewą. Cena biletu 6 euro.

22 marca w ośrodku kultury w Kiauklach o godz. 18.00 odbędzie się premiera spektaklu „Drogusieńka“ („Brangutė“) według sztuki Izabeli Lukošienė.

23 marca w ośrodku kultury w Drużach o godz. 16.00 odbędą się zajęcia edukacyjne „Malowanie jajek i tworzenie dekoracji wielkanocnych“. Chętni udziału w nich powinni przynieść ugotowane jajka.

23 marca w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 14.00 odbędzie się przegląd harmonistów dzieci i dorosłych regionu auksztockiego. Imprezę poprowadzi gawędziarz Antanas Laurinkevičius, a jego gościem będzie grupa mandolinistów ze Smołw w rejonie jezioroskim. Cena biletu 5 euro.

M. Jampolskis w Święcianach

28 marca w Centrum Kultury w Święcianach o godz. 18.00 odbędzie się teatralizowany koncert Mariusa Jampolskisa. Urodził się on w 1978 r. W latach 1997 – 2003 studiował w Litewskiej Akademii Muzycznej. W 2003 r. kierował teatrem „Lėlė“. M. Jampolskis jest znanym aktorem filmowym, teatralnym, prowadzącym różne programy muzyczne w LTV. Cena biletu12 i 15 euro.

Jan Lewicki

Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt
Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Minorowy nastrój litewskiego przedwiośnia

11 marca Litwa obchodziła Dzień Odrodzenia Niepodległości, którą proklamowała po raz drugi w XX wieku przed 34 latami. Tegoroczne obchody – w roku naznaczonym aż trzema wyborczymi kampaniami – miały raczej minorowy nastrój, szczególnie jeśli chodzi o to oficjalne – tradycyjne upamiętnienie tego dnia w Sejmie RL.

Janusz
Hasło wyborcze Šimonitė - takie samo jak u Putina. Już nie dziwi nic...

Greg
Hasła „tautininków” że - na Litwie ma się nauczać tylko po litewsku, rozmawiać po litewsku - są zwyczajnie skrajnie nacjonalistyczne, a wręcz faszystowskie. Dokąd zmierza ten kraj?

Wileński
Nie każdemu wesołe takie „świętowanie”, gdy widzimy w LT nierówności, dyskryminacje, dzielenie ludzi według narodowości itp.

Krzysztof
Niepodległość to wielka wartość, ale trzeba umieć nią zarządzać. Niestety litewski nacjonalizm wszystko wypacza.

Marcin
W cieniu święta niepodległości są kolejne ataki na szkoły mniejszości narodowych. Czyli świętowanie nie dla każdego jest radosne...

M.M.
Naszą odpowiedzią na skandaliczne i haniebne działania ministerstwa oświaty będzie wiec w obronie szkół mniejszości narodowych w Wilnie w sobotę 23 marca.
Mówimy stanowcze NIE takiemu „reformowaniu”, które prowadzi do ograniczania a nawet zamykania placówek oświatowych.

Popieram
Niepodległość i niezawisłość jest wielką wartością. My, Polacy, doskonale to wiemy z kart naszej historii, również tej - wspólnej z Litwinami. A treść hasła „Za wolność naszą i waszą” rozumieliśmy i chcemy rozumieć tak, że korzystać z niej mamy po równo, niezależnie od narodowości, koniunktury politycznej, kolejnych wyborów, czy przepowiedni.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt,
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

www.L24.lt info@L24.lt

Słupki wyborcze budować na krzywdzie dzieci?

Żyjemy w czasach bardzo niepewnych, niestabilnych, gdy takie pojęcia jak pokój, stabilizacja, mir społeczny w państwie stają się wartościami bardzo kruchymi. Dlatego od klasy politycznej domagamy się w dzisiejszych trudnych czasach szczególnej dbałości o zgodę społeczną, polityczną i narodowościową w naszym państwie.

Janusz
Obecna nacjonalistyczna władza „zapomina” że na Litwie obowiązuje wewnętrzna ustawa oświatowa, są międzynarodowe traktaty i konwencje gwarantujące mniejszościom narodowym prawo do pobierania nauki w ich języku ojczystym, o ile sobie tego życzą. I żaden minister, mer ani jakikolwiek przedstawiciel władzy nie ma mocy zmieniać tego stanu rzeczy. A to co wyprawiają Jakštas, Benkunskas i Šileris jest zupełnym bezprawiem.

Marek
Konserwatyści w obliczu widocznego spadku notowań swojej formacji, chcą na dzieciach należących do wspólnot mniejszości narodowych, zrobić korzystną dla siebie politykę. Zaogniają więc konflikt narodowościowy w republice, narażając bezpieczeństwo mieszkańców, także poprzez psucie relacji sojuszniczych - bo w Polsce takie szokujące praktyki są odbierane z wyraźnym niesmakiem.

Skandal
Zastraszanie i szantażowanie społeczności szkolnych, dyrektorów, nauczycieli i rodziców - to hańba i skandal!
Wstyd landsbergistom i liberałom za to co wyprawiają.

PL-LT
XXI wiek a my wciąż musimy bronić polskich szkół przed lituanizowaniem metodami buldożerowymi.

Wiec w obronie szkół
23 marca w Wilnie odbędzie się marsz i wiec w obronie szkół mniejszości narodowych. Uczestnicy protestu zaczną się zbierać o godz. 11.30 na placu Niepodległości przy Sejmie RL. O godz. 12.00 rozpocznie się marsz. Jego uczestnicy al. Giedymina podążą do placu Vincasa Kudirki, gdzie zatrzymają się przy siedzibie Rządu RL. Dalsza trasa przemarszu al. Giedymina i ul. Šventaragio poprowadzi na plac Simonasa Daukantasa przy Pałacu Prezydenta RL, gdzie w godzinach 12.30-13.00 odbędzie się wiec protestu.
Organizatorzy akcji – Związek Polaków na Litwie, będący największą i najbardziej zjednoczoną organizacją mniejszości narodowych – zaprasza do udziału w proteście wszystkich nieobojętnych na problemy szkół mniejszości narodowych.
Jeśli dzisiaj będziemy milczeć, jutro może być za późno!

Ryszard
Pomysły likwidowania sieci szkół tej czy innej mniejszości narodowej są niebezpieczne, niesprawiedliwe, dyskryminujące, szkodliwe. Czyżby landsbergiści chcieli podzielić mieszkańców, a tym samym wzbudzać społeczne niepokoje? W czyim interesie?

wileński
Razem obronimy szkoły mniejszości narodowych przed litewskim nacjonalizmem.

Krzysztof
Niestety, dla niektórych nie liczy się dobro dzieci. Szokujące jest, że taką postawę przyjął m.in. minister oświaty, widocznie zupełnie nie rozumie czym powinien się zajmować i jakie podejmować działania. Bo chore nacjonalistyczne odchyły to na pewno nie pasują do osoby na ministerialnym stołku.

Macron forsuje eutanazję, Episkopat ostrzega przed podstępem

Minęło zaledwie kilka dni, odkąd we Francji oficjalnie wpisano zabijanie nienarodzonych dzieci do konstytucji, a prezydent Macron zapowiada już kolejne kroki, które mają ugruntować w tym kraju kulturę śmierci. Tym razem chodzi o legalizację „wspomaganego umierania”. Jest to prawo, które ukierunkuje cały system służby zdrowia na śmierć jako rozwiązanie – ostrzega przewodniczący Episkopatu Francji.

Priest
To nie jest postępowość, a upadek cywilizacji.

A.N.
Odpowiadając na pytanie, czym jest eutanazja, powinniśmy nazywać rzeczy po imieniu: eutanazja jest zabójstwem człowieka. Wtedy wszystko staje się klarowne zarówno chrześcijaninowi, jak i wyznawcy innej religii, czy też niewierzącemu. Każdy zgodzi się, że odebranie życia innej osobie (nie ważne, jaki przyświeca temu cel) jest złem.

Czytelnik
To, że nie można kogoś wyleczyć nie oznacza, że nie należy się o niego zatroszczyć.
Działania Macrona sa wymierzone w godność ludzką .
Trzeba być piekielnie chytrym, aby eutanazję przedstawiać w sposób „atrakcyjny”, wmówić człowiekowi, że to dla jego dobra i zrobić to w taki sposób, aby człowiek sam o to poprosił.

Redakcja „Tygodnika Wileńszczyzny” nie ponosi odpowiedzialności za treść wypowiedzi zawartych w komentarzach użytkowników portalu L24.lt. Redakcja nie utożsamia się z poglądami opublikowanych komentarzy.

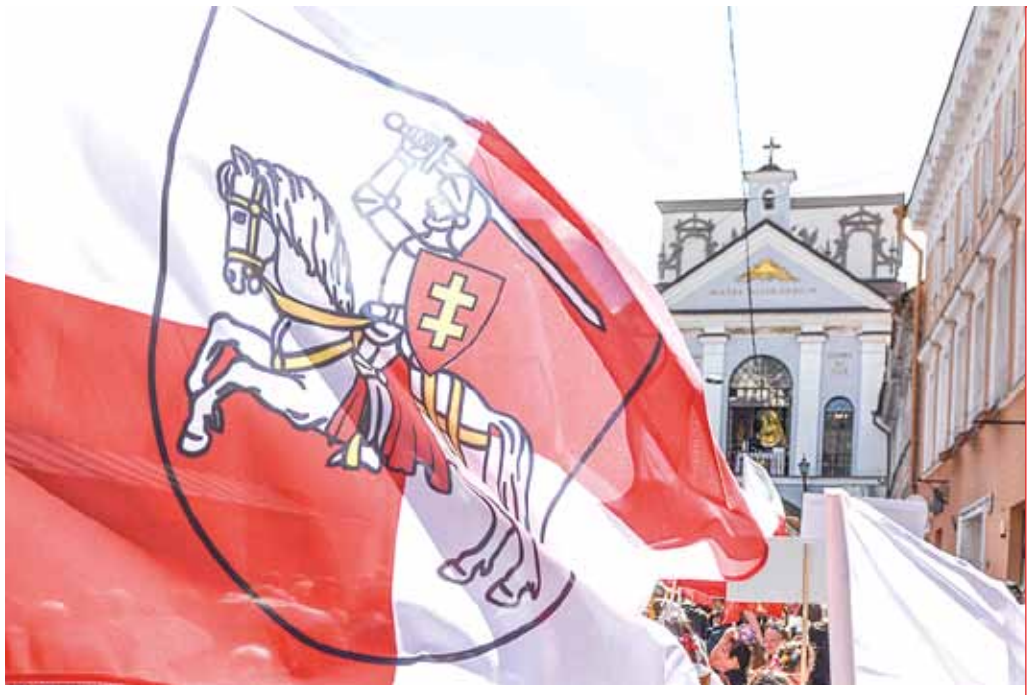

Flaga Wileńszczyzny

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na haśle „Bóg Honor Ojczyzna".

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 21-27 marca 2024 r.

❒ **21 marca 1877 r. zmarł Józef Jundziłł, profesor botaniki Uniwersytetu Wileńskiego, dyrektor ogrodu Botanicznego.**

❒ **22 marca 1864 r. w Wilnie został stracony Konstanty Kalinowski, jeden z przywódców Powstania Styczniowego.**

❒ **22 marca 2019 r. zmarła Helena Gładkowska-Vitenienė, znana wileńska dziennikarka „Kuriera Wileńskiego".**

❒ **23 marca 1905 r. urodził się Jerzy Orda, historyk sztuki, wileński archiwista, świetny znawca Wilna.**

❒ **24 marca 1922 r. Sejm Ustawodawczy podjął uchwałę „O objęciu władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej przez Rzeczypospolitę Polską.**

❒ **25 marca 1922 r. urodziła się Teodozja Piaskowska, sanitariuszka Wileńskiego Okręgu AK, założycielka Rodziny Ponarskiej.**

❒ **25 marca 1938 r. urodził się Gabriel Jan Mincewicz, muzyk, pedagog, założyciel zespołu „Wileńszczyzna", organizator Festiwalu Kultury Polskiej na Litwie „Kwiaty Polskie", polityk, wicemer rejonu wileńskiego.**

❒ **26 marca 1896 r. urodził się Kazimierz Kułak, ksiądz, długoletni proboszcz kościoła Zwiastowania NMP w Landwarowie.**

❒ **26 marca 1947 r. zmarła urodzona w Wilnie Helena Romer-Ochenkowska, pisarka, działaczka społeczna.**

❒ **27 marca 1983 r. zmarł Aleksander Czernis, aktor, reżyser, współzałożyciel Polskiego Zespołu Teatralnego przy Wileńskim Pałacu Kolejarzy.**

❒ **27 marca 1930 r. w Wilnie urodził się Czesław Tuliszewski, prawnik, współzałożyciel zespołu pieśni i tańca „Wilia", jeden z założycieli Stowarzyszenia Kulturalno-Społecznego Polaków na Litwie.**

❒ **27 marca 2015 r. decyzją Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego Waldemarowi Tomaszewskiemu, prezesowi AWPL-ZChR i Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL, europosłowi nadano tytuł Honorowego Obywatela Rejonu Wileńskiego**

Orędownik polskiej oświaty i kultury na Wileńszczyźnie

Gabriel Jan Mincewicz urodził się 25 marca 1938 roku w gminie sużańskiej rejonu wileńskiego. Wychował się w rodzinie o głębokich korzeniach katolickich i patriotycznych. Uzdolniony muzycznie, studiował w Państwowym Konserwatorium w Wilnie (obecnie Akademia Muzyczna), które ukończył w 1968 r. z dyplomem dyrygenta chóru i wykładowcy muzyki. W latach 1961-1975 pracował jako nauczyciel muzyki w szkole nr 26 w Nowej Wilejce. Przez 30 lat konspiracyjnie prowadził młodzieżowe kółka religijne: „Promień" w Nowej Wilejce i „Świt", w których wychowało się kilka pokoleń powojennej młodzieży Wileńszczyzny. Za działalność religijną wśród młodzieży był usuwany z pracy. Od 1975 do 1992 r. pracował jako nauczyciel w szkole średniej nr 1 w Niemenczynie.

Zasłużony działacz na rzecz polskiej kultury na Litwie. Założyciel i wieloletni kierownik dziewczęcego zespołu wokalnego „Stokrotki", „Jutrzenka", a później Reprezentacyjnego Polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna", inicjator Festiwalu Kultury Polskiej na Litwie „Kwiaty Polskie" i Festiwalu Pieśni i Poezji Religijnej „Ciebie, Boże, wysławiamy". Był też poetą i kompozytorem. Gromadził, dokonywał aranżacji i popularyzował folklor ojczystych stron. Wydał

kilka zbiorów piosenek (m. in. „Pieśni Wileńszczyzny") i podręczników do muzyki. Jest autorem ponad 30 pieśni, w tym tak znanych i popularnych piosenek o Ziemi Wileńskiej jak: „Wileńszczyzny drogi kraj", „Ojcowizna", „Polonez wileński".

Aktywnie udzielał się politycznie i społecznie, szczególnie na niwie kultury, religii i oświaty. Był prezesem Związku Polaków na Litwie w latach 1991-1994, posłem na litewski Sejm w latach 1992-2004, wieloletnim wicemerem Samorządu Rejonu Wileńskiego. Obronił pracę magisterską i doktorat z teologii na Uniwersytecie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie uzyskując stopień doktora nauk teologicznych. Pracował jako katecheta w Gimnazjum im. K. Parczewskiego w Niemenczynie. Należał do komisji katechetycznej Archidiecezji Wileńskiej. Był autorem książki o tematyce religijnej „Na co mi Bóg i religia?". Każdego roku w ostatnią niedzielę czerwca organizował i prowadził pielgrzymki do Kalwarii Wileńskiej.

Za liczne i wybitne zasługi na niwie kultury oraz obszerną działalność społeczną na Wileńszczyźnie został uhonorowany Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP, Złotym Pucharem Stowarzyszenia Dziennikarzy RP, nagrodą im. św. Brata Alberta, tytułem Zasłużony dla Kultury Polskiej. W plebiscycie „Kuriera Wileńskiego" w 1998 r. czytelnicy przyznali mu tytuł „Polaka Roku".

Jubileuszowe Kaziuki Wilniuki na Ziemi Warmińsko-Mazurskiej

Magiczne święto

„To taka magia być tu…" – powiedziała marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska zauroczona Kaziukami na Warmii i Mazurach. Już po raz 35. byliśmy oczekiwanymi gośćmi w tym regionie.

Naszych artystów, mistrzów rękodzieła, niektórzy żartobliwie nazywają ekipą eksportową, bo wyjeżdżamy z Wilna na święto Kaziuka Wileńskiego, który przez miejscowych seniorów – o rodowodzie wileńskim – określany jest jako Kaziuki Wilniuki.

Tak właśnie nazwali to ludowe święto mieszkańcy Lidzbarka Warmińskiego, przybyli do tego miłego miasta w swej wędrówce-tułaczce powojennej mieszkańcy Ziemi Wileńskiej, którzy nie z własnej woli musieli porzucić rodzinne strony. A było to przed 40 laty.

Jak przystało na jubileusz, w tym roku akcenty święta były nieco inne. Przede wszystkim wystąpili na scenach pięciu miast Warmii i Mazur artyści trzech zespołów artystycznych z Wileńszczyzny: Polski Teatr Studio pod kierownictwem Lilii Kiejzik, Polski Zespół Pieśni i Tańca „Ojcowizna" pod kierownictwem Wioletty Leonowicz oraz „Kapela Wileńska" pod kierownictwem Romualda Piotrowskiego. Przepełnione sale, we wszystkich pięciu miastach, świadczyły o ogromnym zainteresowaniU naszymi Kaziukami przywiezionymi z Wilna, stolicy tego cudownego święta. To święto jest swoistym oddaniem hołdu św. Kazimierzowi Królewiczowi. Byliśmy pięknie podejmowani w Olsztynie, gdzie już od 15 lat bywa na naszych koncertach prezydent Olsztyna dr Piotr Grzymowicz, a występowaliśmy w sali Filharmonii Narodowej, co świadczyło o szacunku wobec naszego widowiska artystycznego. Serdecznie witano nas w Kętrzynie, pięknie w Szczytnie, gdzie od lat opiekuje się nami Janina Surgał, prezeska miejscowego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Wileńsko-Nowogródzkiej.

Po raz pierwszy zaprosiło nas miasto Biskupiec. Zadziwiło piękną salą widowiskową, której może pozazdrościć wiele innych domów kultury na Warmii i Mazurach. Burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski dziękował nam serdecznie za występ, zapewniając, że na przyszły rok już teraz zaprasza na Kaziuki z Wilna.

Galowy występ w Lidzbarku Warmińskim mile zadziwił zarówno widzów, jak też artystów. Na galowy występ przybyli włodarze wielu miast województwa Warmińsko-Mazurskiego, jak również przedstawiciele władz regionu. Rzęsistymi oklaskami powitano marszałek Senatu RP Małgorzatę Kidawę-Błońską.

„To jest taka magia być tutaj, bo chyba nie ma osoby w Polsce, która by nie wiedziała co to Kaziuki, nie marzyłaby o palmie, którą można tu nabyć" – zaznaczyła Marszałek.

Dodała, że najważniejszym celem Senatu RP, odrodzonym po 1989 roku, jest opieka i wsparcie Polonii oraz Polaków za granicą. – Wspaniale, że tutaj po raz 40. odbywają się Kaziuki Wilniuki , bo to jest szansa, żeby spotkać się i porozmawiać z rodakami, których rozdzielił los. Jaka to siła, że święto trwa ponad 400 lat. Siła, która powstała po to, żeby osłodzić trudy zimy. Mam nadzieję, że będzie trwała przez lata, że będziemy mieli 45., 50. Kaziuki – z uniesieniem mówiła Kidawa-Błońska.

Marszałek oraz nasz wieloletni przyjaciel poseł na Sejm RP Jacek Protas , zaprosili 55-osobową ekipę tegorocznych Kaziuków Wilniuków do odwiedzenia Senatu RP oraz Sejmu RP, co zostało przyjęte przez nas wprost entuzjastycznie. Osobiście podziękowałam Pani Marszałek za wysoką ocenę mojej pracy w utrzymaniu polskości w Wilnie.

Impreza Kaziukowa dobiegła końca. Ogromne podziękowanie składam tym, którzy przez 40 lat tworzyli pierwsze Kaziuki: sercem i duszą oddana temu świętu Jolanta Adamczyk, poseł RP Jacek Protas, śp. Władysław Strutyński, który był wśród pierwszych pomysłodawców zaproszenia wileńskiego Kaziuka do Lidzbarka.

Ogromne podziękowanie składam członkom ekipy mistrzów ludowych: Danucie Wiszniewskiej oraz jej córce Agacie Granickiej, mistrzom wypieku piernikowych serc lukrowanych Annie i Alvydasowi Gryszkiewiczom, jak również niezawodnym Eleonorze i Michałowi Jankowskim.

Co roku od lat 35 na scenie miast Warmii i Mazur gościli nasi wspaniali gawędziarze Anna Adamowicz oraz Dominik Kuziniewicz

Cieszę się, że mnie również udało się razem z tymi mistrzami sztuki ludowej, być przez wszystkie 35 lat. Nie opuściliśmy żadnego roku. Dziękujemy kierownictwu Lidzbarskiego Domu Kultury z dyrektorką Katarzyną Radulewicz na czele. Kierownictwo przez te lata wielokrotnie się zmieniało, ale jedno pozostawało niezmienne – zawsze podejmowano nas niezwykle serdecznie.

Krystyna Adamowicz,
koordynator Kaziuków – Wilniuków po stronie wileńskiej

Co dla mnie znaczą Kaziuki – Wilniuki, którym poświęciłam 40 lat?

To jest mój skarb

Kiedy zaczęliśmy organizować w 1985 r. w Lidzbarskim Domu Kultury spotkania kaziukowe w formie koncertu, odbiorcami byli seniorzy, którzy spotykali się w Klubie Seniora.

Wspominali smaki, zapachy, koncerty, gwarę towarzyszącą kiermaszom na placu Łukiskim w Wilnie organizowanym w okolicach 4 marca na cześć Św. Kazimierza Królewicza. Do tego pierwszego koncertu zaprosiliśmy cymbalistów i zespoły śpiewacze mające w repertuarze pieśni i przyśpiewki z regionu wileńskiego. Zainteresowanie Kaziukami – Wilniukami przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Każdego roku coraz więcej osób chciało uczestniczyć w tym wydarzeniu. Nasz program, każdego roku wzbogacany był o kolejne zespoły i koncerty cymbalistów. Moim zadaniem była organizacja tych koncertów. Przy okazji mogłam poznać historię ludzi, ich losy, zwyczaje, opowieści o powstaniu cymbałów, bo ludzie z Wileńszczyzny są otwarci, gościnni, rodzinni. Te cechy wyniosłam też z domu, bowiem historia repatriacji z Wileńszczyzny wiąże się także z moją rodziną. Kiedy w 1990 roku nawiązana została współpraca z Kurierem Wileńskim i do Lidzbarka przyjechały polskie zespoły z Wileńszczyzny, wraz z zastępcą redaktora naczelnego Kuriera Wileńskiego, Krystyną Adamowicz i ekipą dziennikarzy, nasze serca, organizatorów i publiczności biły bardzo mocno. Takie wydarzenie odbyło się po raz pierwszy na terenie Rzeczypospolitej Polskiej po II wojnie światowej. Kolejnym spotkaniom Kaziukowym przyglądał się konsul rosyjski, aby nam się nie marzyły powroty do dawnych granic. Dużo wysiłku trzeba było włożyć, aby przekonać konsula o kulturowym i artystycznym znaczeniu Kaziuków – Wilniuków. Na przestrzeni 35 lat współpracy z Wilnem i Krystyną Adamowicz, która koordynowała Kaziuki po stronie wileńskiej a ja, po stronie polskiej, wydarzyło się bardzo wiele. Rozbudowaliśmy nasze przedsięwzięcie o miasta partnerskie na Warmii i Mazurach organizując koncerty i kiermasze w Olsztynie, Mrągowie, Ostródzie, Olsztynku, Bartoszycach, a ostatnimi czasy w Szczytnie, Kętrzynie, Biskupcu. Przez te wszystkie lata wspieraliśmy finansowo polskie zespoły na Wileńszczyźnie. Remontowaliśmy wspólnymi siłami z miastami partnerskimi, polskie szkoły na Wileńszczyźnie, takie jak w Kienie. Organizowaliśmy akcję wsparcia zakupu autokaru dla dzieci z Domu Dziecka w Podbrodziu. Na 50 lecie Kuriera Wileńskiego ufundowaliśmy sztandar haftowany przez Krystynę Tarnacką z Lidzbarka Warmińskiego, a drzewiec wyrzeźbił mój mąż, Tadeusz Adamczyk. Kaziuki – Wilniuki to nie tylko koncerty, kiermasze, to także wystawy artystów z Galerii Znad Wilii i długoletnia współpraca i przyjaźń z Romkiem Mieczkowskim, spotkania z wileńskimi poetami i recitale młodych laureatów konkursów „Dziewczyny Kuriera", to także rozmowy o sytuacji Polaków na Litwie i pisma do Sejmu i Senatu RP w obronie polskich szkół. Wiele się wydarzyło przez 40 lat organizacji tego wydarzenia. Nawiązały się przyjaźnie, odnalazły się rodziny a my, spotykamy się każdego roku i dzielimy się sukcesami i porażkami, jak przystało w każdej bliskiej rodzinie. Z inspiracji Kaziukowych założyłam Zespół Tańca Ludowego „Perła Warmii", bo jak tu można było wytrzymać, kiedy na Wileńszczyźnie, w każdej wsi i mieście jest zespół ludowy dziecięcy czy młodzieżowy lub kapela ludowa, a Lidzbark z taką tradycją spotkań Kaziukowych nie ma zespołu ludowego. Udało się i my też mamy „Perłę Warmii" podobnie jak w Niemenczynie „Perła". Poprzez Stowarzyszenie Wspólnota Polska mogłam połączyć oba zespoły i zorganizować im warsztaty taneczne w Polsce i na Litwie. Od wielu lat realizuję różne wydarzenia i spotkania nie tylko Kaziukowe, ale w ramach różnych projektów. Kaziuki – Wilniuki dały mi skrzydła i pozwoliły poznać i zaprzyjaźnić się z niezwykłymi ludźmi. Moja rodzina powiększyła się o wielką rodzinę wileńską. To jest mój skarb.

Jolanta Adamczyk

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym dwudziestym czwartym, wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

Czwartek, 21 marca 2024

J 8, 51-59

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus powiedział do Żydów: „Uroczyście zapewniam was: Kto będzie przestrzegał mojej nauki, nie zazna śmierci na wieki”. Wówczas Żydzi zawołali: „Teraz poznaliśmy, że jesteś opętany przez demona. Nawet Abraham umarł, także prorocy, Ty natomiast twierdzisz: «Kto będzie przestrzegał mojej nauki, nie doświadczy śmierci na wieki». Czy Ty jesteś większy niż nasz praojciec Abraham, który umarł? Poumierali również prorocy. Za kogo Ty się uważasz?”. Jezus odrzekł: „Gdybym Ja sam siebie wychwalał, chwała ta byłaby niczym. Mnie obdarza chwałą mój Ojciec, którego wy nazywacie swoim Bogiem. Ale wy Go nie poznaliście. Ja zaś Go znam. Gdybym więc stwierdził, że Go nie znam, byłbym kłamcą, podobnym do was. Lecz Ja Go znam i zachowuję Jego naukę. Wasz praojciec Abraham uradował się, że będzie mógł zobaczyć mój dzień. Ujrzał go i ucieszył się”. Wtedy Żydzi powiedzieli: „Jeszcze pięćdziesięciu lat nie masz, a widziałeś Abrahama?”. Jezus zaś im odparł: „Uroczyście zapewniam was: Zanim Abraham się urodził, Ja jestem”. Na co z miejsca pochwycili kamienie, aby cisnąć w Niego. Jezus jednak ukrył się, a następnie opuścił świątynię.

TRUD PRZYJĘCIA JEZUSA

Jak trudno jest Jezusowi objawić się Żydom i ukazać prawdę o tym, że to On jest obiecywanym Mesjaszem i Synem Boga. Jego słowa brzmią w ich uszach jak bluźnierstwo. Dlatego reagują tak zapalczywie i chcą Go ukamienować. Jezus nie szuka swojej chwały. Nie chce ich do niczego przekonywać na siłę. On szuka chwały Ojca, a jednocześnie przez każdy swój czyn, gest, słowo oddaje chwałę Ojcu. Możemy się dziwić, jak to możliwe, że Żydzi, którzy tak dobrze znali słowo Boże, nie rozpoznali i nie przyjęli Jezusa. Czy nie jesteśmy do nich podobni? Znamy Ewangelię, a jednak nie zawsze przyjmujemy ją w pełni, pozostawiamy sobie możliwość własnych interpretacji i wyborów nie zawsze z nią zgodnych.

Jezu, przepraszam Cię za te chwile, kiedy wybiórczo traktuję Ewangelię, ulegając pokusie niewierności.

Piątek, 22 marca 2024

J 10, 31-42

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Żydzi porwali kamienie, aby zabić Jezusa. Jezus zapytał ich: „Ukazałem wam wiele dobrych dzieł od Ojca. Za które z nich zamierzacie Mnie ukamienować?”. Żydzi odpowiedzieli: „Nie chcemy Cię kamienować za dobre czyny, lecz za bluźnierstwo; za to, że Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem”. Jezus im odrzekł: „Czy w waszym Prawie nie ma zapisu: «Ja mówię: Jesteście bogami»? Jeśli ono nazywa bogami tych, do których zostało skierowane słowo Boże – a przecież Pisma nie można unieważnić – to dlaczego do Tego, którego Ojciec uświęcił i posłał na świat, mówicie: «Bluźnisz», bo stwierdziłem: «Jestem Synem Bożym»? Jeśli nie wypełniam dzieł Ojca, to Mi nie wierzcie. Skoro jednak je wypełniam, to nawet jeśli Mi nie wierzycie, uwierzcie moim czynom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu”. I po raz kolejny usiłowano Go uwięzić, lecz On uszedł z ich rąk. Wtedy też udał się ponownie na drugi brzeg Jordanu, do miejsca, gdzie wcześniej chrzcił Jan, i tam pozostał. Wiele osób przychodziło do Niego i stwierdzało, że wprawdzie Jan nie uczynił żadnego znaku, jednak wszystko, co powiedział o Nim, było prawdą. Tam też wielu uwierzyło w Niego.

ODWAGA I ROZWAGA

Jezus jest odważny i pewny, że dopóki nie nadejdzie Jego godzina, przeciwnicy nie mogą Mu uczynić nic złego. Choć Żydzi chcą Go ukamienować, On dalej z nimi rozmawia, walczy o ich serca i umysły. Chodzi Mu o to, aby przyjęli Bożą prawdę. Jezus jest też roztropny, bo kiedy sytuacja staje się krytyczna, ucieka, ale nadal głosi Dobrą Nowinę. Nawet w tak trudnych okolicznościach „wielu uwierzyło w Niego”. A jakie jest moje świadectwo wiary? Czy potrafię wytrwać wobec wyśmiania, szyderstwa, obojętności, które ranią nawet bardziej niż ciosy zadane przez kamienie? Czy potrafię też wyczuć moment, kiedy trzeba zamilknąć, odejść, pozostawić innych w ich przekonaniach?

Jezu, uczyń mnie mądrym, odważnym i roztropnym świadkiem Twojej Ewangelii.

Sobota, 23 marca 2024

J 11, 45-57

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Wielu spośród Żydów, którzy przybyli do Marii i zobaczyli, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. Niektórzy z nich poszli natomiast do faryzeuszów i poinformowali ich o tym, co uczynił Jezus. Wyżsi kapłani oraz faryzeusze zwołali więc Wysoką Radę i zastanawiali się: „Co mamy robić? Człowiek ten dokonuje wielu znaków. Jeśli Go tak pozostawimy, wszyscy Mu uwierzą. Wtedy też wkroczą Rzymianie i zniszczą zarówno naszą świątynię, jak i naród”. Jeden z ich grona, Kajfasz, który w tym roku pełnił funkcję najwyższego kapłana, rzekł do nich: „Wy nic nie rozumiecie. Nie bierzecie także pod uwagę tego, że będzie korzystniej, jeśli jeden człowiek umrze za lud, niż gdyby miał zginąć cały naród”. Nie powiedział zaś tego od siebie, lecz jako najwyższy kapłan sprawujący wówczas urząd wygłosił proroctwo, że Jezus umrze za naród. A nie tylko za naród, ale również, aby zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boże. Tego więc dnia podjęto decyzję, aby Go zabić. Jezus więc nie pojawiał się już jawnie wśród Żydów, lecz usunął się w okolice w pobliżu pustyni, do miejscowości zwanej Efraim, gdzie przebywał ze swymi uczniami. Zbliżało się zaś żydowskie święto Paschy. Wielu mieszkańców z tamtej okolicy podążało do Jerozolimy jeszcze przed uroczystościami, aby się oczyścić. Poszukiwali oni Jezusa i zastanawiali się między sobą, będąc na terenie świątyni: „Cóż wam się wydaje? Czyżby nie zamierzał przyjść na święto?”. Wyżsi kapłani i faryzeusze wydali też rozporządzenie, aby każdy, kto tylko zna miejsce pobytu Jezusa, powiadomił ich, aby mogli Go uwięzić.

SKAMIENIAŁE SERCA

Jeśli ktoś ma skamieniałe serce, to żaden znak nie przemówi do niego. To, co było przejawem największej mocy Bożej i chwały, czyli wskrzeszenie zmarłego Łazarza, zamiast otworzyć serca faryzeuszy jeszcze bardziej je zamknęło. Nie szukają oni prawdy i dobra innych, a jedynie własnego bezpieczeństwa i utrzymania sfer swoich wpływów. Wydają na Jezusa wyrok śmierci. Jezus umarł nie tylko za naród wybrany, lecz także za każdego człowieka, aby mógł odnaleźć zagubioną przez grzech drogę do serca Ojca i do własnego serca.

Jezu, oczyść moje serce, abym nigdy nie używał mojej religijności i wiary do chronienia własnych interesów.

Niedziela, 24 marca 2024
Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej

Mk 14, 1 -15, 47

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Za dwa dni przypadała Pascha i Święto Przaśników. Wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma zastanawiali się, w jaki sposób podstępnie pojmać i zabić Jezusa. Lecz mówili: „Tylko nie podczas święta, żeby nie doszło do rozruchów wśród ludu”. Kiedy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta, niosąc alabastrowy flakonik prawdziwego nardowego olejku, który był bardzo drogi. Otworzyła flakonik i wylała olejek na Jego głowę. A niektórzy z obecnych mówili między sobą z oburzeniem: „Po co tak marnować olejek? Przecież można go było sprzedać za więcej niż trzysta denarów, a pieniądze rozdać ubogim”. I robili jej wyrzuty. Lecz Jezus powiedział: „Zostawcie ją w spokoju. Dlaczego sprawiacie jej przykrość? Spełniła dobry uczynek względem Mnie. Ubogich stale będziecie mieć u siebie i kiedy chcecie, możecie im dobrze czynić. Mnie natomiast nie będziecie mieć zawsze. Ona uczyniła to, co mogła. Namaściła już moje ciało na pogrzeb. Dlatego zapewniam was: Wszędzie, gdziekolwiek na świecie będzie głoszona Ewangelia, będą również ją wspominać, opowiadając o tym, co uczyniła”. Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do wyższych kapłanów, aby im Go wydać. Kiedy to usłyszeli, ucieszyli się i obiecali mu zapłacić. Odtąd szukał okazji, aby Go wydać. Pierwszego dnia Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, uczniowie zapytali Jezusa: „Gdzie chcesz, abyśmy poszli i przygotowali Ci do spożycia Paschę?”. Posłał więc dwóch uczniów z poleceniem: „Idźcie do miasta. Wyjdzie wam naprzeciw człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, dokąd wejdzie, powiecie gospodarzowi: «Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie pokój, w którym spożyję Paschę z moimi uczniami?». On wskaże wam na górze dużą salę, usłaną i gotową. Tam przygotujcie dla nas”. Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, gdzie znaleźli wszystko, jak im powiedział. I przygotowali Paschę. Z nastaniem wieczoru przyszedł tam z Dwunastoma. A kiedy usiedli za stołem i zaczęli jeść, Jezus rzekł: „Zapewniam was: Jeden z was, jedzących ze Mną, zdradzi Mnie!”. Zaczęli się smucić i pytać jeden przez drugiego: „Chyba nie ja?”. On odpowiedział: „Jeden z Dwunastu, ten, który zanurza ze Mną rękę w misie. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, bo tak jest o Nim napisane, lecz biada temu człowiekowi, który zdradza Syna Człowieczego. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził”. Podczas posiłku wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dał im, mówiąc: „Bierzcie, to jest ciało moje”. Następnie wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną i podał im. I pili z niego wszyscy. Potem powiedział do nich: „To jest moja krew przymierza, która wylewa się za wielu. Zapewniam was: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do dnia, kiedy będę go pił nowy w królestwie Bożym”. Potem, śpiewając hymny, wyszli w stronę Góry Oliwnej. Wtedy Jezus powiedział im: „Wszyscy zwątpicie, gdyż jest napisane: «Uderzę pasterza, a rozproszą się owce». Lecz po moim Zmartwychwstaniu wyprzedzę was do Galilei”. Na to rzekł Mu Piotr: „Choćby wszyscy zwątpili, ja nie zwątpię!”. Odpowiedział mu Jezus: „Zapewniam cię: Jeszcze dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz”. Ale on tym bardziej zapewniał: „Choćby mi przyszło razem z Tobą umrzeć, nie wyprę się Ciebie”. Podobnie mówili wszyscy. Gdy przyszli do posiadłości zwanej Getsemani, Jezus powiedział do swoich uczniów: „Usiądźcie tutaj, a Ja będę się modlił”. Następnie zabrał ze sobą Piotra, Jakuba i Jana. Zaczął też drżeć i odczuwać lęk. Wtedy powiedział im: „Moja dusza jest śmiertelnie smutna. Zostańcie tu i czuwajcie!”. Po czym odszedł nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, aby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. Mówił: „Abba, Ojcze. Dla Ciebie wszystko jest możliwe, oddal ten kielich ode Mnie! Jednak nie to, co Ja chcę, ale co Ty”. Kiedy wrócił, zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: „Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch wprawdzie gorliwy, ale ciało słabe”. Odszedł ponownie i modlił się tymi samymi słowami. Gdy wrócił, znowu zastał ich śpiących, gdyż oczy im się zamykały. I nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. Kiedy po raz trzeci przyszedł, powiedział do nich: „Znowu śpicie i odpoczywacie? Dosyć! Nadeszła godzina. Oto Syn Człowieczy zostaje wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy! Oto nadchodzi ten, który Mnie wydaje”. Kiedy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim tłum z mieczami i kijami wysłany przez wyższych kapłanów, nauczycieli Pisma i starszych. Zdrajca umówił się z nimi na taki znak: „Ten, którego pocałuję, to On. Schwytajcie Go i prowadźcie ostrożnie!”. Skoro tylko przyszedł, natychmiast podszedł do Jezusa i rzekł: „Nauczycielu”, i pocałował Go. A oni rzucili się na Niego i pochwycili Go. Jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. Rzekł do nich Jezus: „Wyszliście z mieczami i kijami jak po przestępcę, żeby Mnie pojmać. Codziennie byłem wśród was, nauczając w świątyni, a nie pojmaliście Mnie. Jednak, niech się wypełnią Pisma!”. Wtedy wszyscy opuścili Go i uciekli. A pewien młodzieniec szedł za Nim, owinięty tylko w płótno. Próbowano go pochwycić, lecz on porzucił płótno i uciekł nagi. Przyprowadzono Jezusa do najwyższego kapłana. Zebrali się tam wszyscy wyżsi kapłani, starsi i nauczyciele Pisma. Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec najwyższego kapłana. Siedział tam wśród służby i grzał się przy ognisku. Tymczasem wyżsi kapłani i cała Wysoka Rada szukali dowodów przeciwko Jezusowi, aby Go skazać na śmierć, lecz nie znajdowali. Wielu wprawdzie fałszywie zeznawało przeciwko Niemu, ale ich zeznania nie były zgodne. Niektórzy wystąpili i tak fałszywie

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

zeznawali przeciwko Niemu: „Słyszeliśmy, jak On mówił: «Zburzę tę świątynię wzniesioną przez ludzi, a w ciągu trzech dni zbuduję inną, która nie będzie wzniesiona ludzką ręką»”. Lecz i te zeznania nie były zgodne. Wtedy wyszedł na środek najwyższy kapłan i zapytał Jezusa: „Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?”. On jednak milczał i nic nie odpowiedział. Wówczas najwyższy kapłan zapytał Go jeszcze: „Czy Ty jesteś Chrystusem, Synem Błogosławionego?”. Jezus odpowiedział: „Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawej stronie Mocy i przychodzącego wśród obłoków niebieskich”. Wtedy najwyższy kapłan, rozdzierając swoje szaty, powiedział: „Na co potrzeba nam jeszcze świadków? Słyszeliście bluźnierstwo. Co o tym sądzicie?”. A oni wszyscy orzekli, że winien jest śmierci. Niektórzy też zaczęli pluć na Niego, zasłaniali Mu twarz i bili Go, mówiąc: „Zgaduj!”. Również słudzy Go policzkowali. Kiedy Piotr znajdował się na dole na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana. Zobaczyła grzejącego się Piotra, przyjrzała mu się i rzekła: „I ty byłeś z Nazarejczykiem Jezusem”. Lecz on zaprzeczył: „Ani nie wiem, ani nie rozumiem, o czym mówisz”. I wyszedł do przedsionka. A kogut zapiał. Służąca, widząc go, zaczęła znowu mówić do tych, którzy tam stali: „On jest jednym z nich”. A on ponownie zaprzeczył. Po chwili i ci, którzy tam się znajdowali, mówili do Piotra: „Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś przecież Galilejczykiem”. Ale on zaczął się zaklinać i przysięgać: „Nie znam tego człowieka, o którym mówicie”. W tej chwili kogut zapiał po raz drugi. Przypomniał sobie Piotr słowa, które mu Jezus powiedział: „Zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz”. I wybuchnął głośnym płaczem. Wczesnym rankiem wyżsi kapłani wraz ze starszymi i nauczycielami Pisma i cała Wysoka Rada podjęli uchwałę, aby uwięzionego Jezusa odprowadzić i wydać Piłatowi. Piłat zapytał Go: „Czy Ty jesteś królem Żydów?”. On mu odpowiedział: „Ty tak mówisz”. A wyżsi kapłani wysuwali przeciwko Niemu liczne zarzuty. Piłat ponownie Go zapytał: „Nic nie odpowiadasz? Zobacz, o co Cię oskarżają”. Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. Z okazji święta zazwyczaj uwalniał im więźnia, którego żądali. A był jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo podczas rozruchów. Przyszedł więc tłum i zaczął domagać się tego, co zwykle im czynił. Piłat im odpowiedział: „Jeśli chcecie, uwolnię wam króla Żydów?”. Wiedział bowiem, że wyżsi kapłani wydali Go z zawiści. Wyżsi kapłani podburzyli jednak tłum, aby domagał się raczej Barabasza. Piłat ponownie powiedział do nich: „Co chcecie, abym uczynił z tym, którego nazywacie królem Żydów?”. A oni znowu krzyczeli: „Ukrzyżuj Go!”. Piłat odparł: „Cóż więc złego uczynił?”. Lecz oni tym głośniej krzyczeli: „Ukrzyżuj Go!”. Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Żołnierze wyprowadzili Go więc na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali cały oddział. Okryli Go purpurowym płaszczem, upletli cierniową koronę i włożyli Mu ją na głowę. Zaczęli Go też pozdrawiać: „Witaj, królu Żydów!”. Bili Go przy tym trzciną po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu pokłon. Gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego czerwony płaszcz i założyli Mu Jego własne ubranie. Potem wyprowadzili Jezusa, aby Go ukrzyżować. Przymusili również przechodzącego tamtędy Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola, aby niósł Jego krzyż. Gdy przyprowadzili Go na Golgotę, to znaczy Miejsce Czaszki, dawali Mu tam wino zaprawione mirrą, ale On nie przyjął. Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego ubranie, rzucając losy, co który miał zabrać. Kiedy Go ukrzyżowano, była godzina trzecia. A napis z podaniem Jego winy brzmiał: król Żydów. Razem z Nim ukrzyżowano dwóch przestępców, jednego po prawej, a drugiego po lewej Jego stronie. Tak wypełniło się słowo Pisma, które mówi: „Został zaliczony do przestępców”. Przechodzący obok bluźnili przeciwko Niemu, potrząsali głowami i mówili: „Ej, Ty, który burzysz świątynię i w trzy dni

ją odbudowujesz, uratuj samego siebie i zejdź z krzyża!”. Podobnie wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma jedni przez drugich drwili z Niego, mówiąc: „Innych wybawiał, a siebie wybawić nie może. Chrystus, król Izraela! Niech teraz zejdzie z krzyża, abyśmy zobaczyli i uwierzyli”. Wyśmiewali Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani. Kiedy nadeszła godzina szósta, ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: „Eloi, Eloi, lema sabachthani”, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: „Patrzcie, woła Eliasza”. Ktoś pobiegł, nasączył gąbkę octem, zatknął ją na trzcinę i usiłował Go napoić. Mówił: „Poczekajcie, zobaczmy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go zdjąć”. Lecz Jezus zawołał donośnie i oddał ducha. Wtedy zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu. A setnik, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób oddał ducha, powiedział: „Naprawdę ten Człowiek był Synem Bożym”. Stały tam też kobiety, które z daleka przypatrywały się temu. Wśród nich była Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Jozesa, i Salome. Właśnie one towarzyszyły Mu i usługiwały, kiedy był w Galilei. Były jeszcze inne, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy. Kiedy już nastał wieczór, ze względu na przygotowanie, to znaczy w przeddzień szabatu, przyszedł Józef z Arymatei, szanowany członek Wysokiej Rady, który też oczekiwał królestwa Bożego, odważnie udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy dawno umarł. Upewniony przez setnika, podarował zwłoki Józefowi. On kupił płótno, zdjął Jezusa, owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Na wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Jozesa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

ZANURZYĆ SIĘ W MĘCE PAŃSKIEJ

Święta Siostra Faustyna w swoim Dzienniczku bardzo często przywołuje słowa Jezusa o tym, jak ważne jest zanurzenie własnego życia w Jego męce. Wobec problemów, ludzkich bólów to właśnie wejście w tajemnicę męki Jezusa niesie ukojenie i ulgę. Wielu mistyków i świętych tak właśnie czyniło. Męka Pańska była dla nich niezwykłym umocnieniem. Kiedy jest nam źle albo narzekamy, to nie zwracamy się do pustki i nicości, tylko do Jezusa i bardzo często idziemy wtedy pod krzyż. Tam możemy ukrzyżować nasze namiętności, nieczyste myśli – to wszystko, co jest grzechem. I znaleźć w krzyżu nadzieję.

Panie Jezu, zanurzam wszystko, co mnie boli, w Twojej męce. Niech ona ukoi mnie i da mi siły na każdy dzień.

Poniedziałek, 25 Marca 2024
Wielki Poniedziałek

J 12, 1-11

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Sześć dni przed świętem Paschy Jezus przyszedł do Betanii, gdzie przebywał Łazarz, którego wskrzesił z martwych. Tam urządzono dla Niego przyjęcie, podczas którego Marta usługiwała, natomiast Łazarz był jednym z tych, którzy siedzieli z Nim przy stole. Maria zaś wzięła funt pachnącego i drogiego olejku nardowego, namaściła nim stopy Jezusa, po czym wytarła je własnymi włosami, a woń olejku napełniła cały dom. Wtedy odezwał się Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który miał Go wydać: „Dlaczego nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów, a pieniędzy nie rozdano ubogim?”. Powiedział to jednak nie dlatego, że zależało mu na ubogich, lecz dlatego, że był złodziejem. Mając bowiem sakiewkę, zabierał wkładane do niej datki. Jezus więc rzekł do niego: „Zostaw ją w spokoju. Ona przechowała go na dzień mojego pogrzebu. Ubogich bowiem stale będziecie mieć u siebie, Mnie natomiast nie będziecie mieć zawsze”. Wielki tłum Żydów dowiedział się, że Jezus tam przebywa. Żydzi przyszli jednak nie tylko ze względu na Jezusa, lecz także, aby zobaczyć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. Stąd wyżsi kapłani postanowili zabić również Łazarza, ponieważ wielu Żydów nawracało się z jego powodu i wierzyło w Jezusa.

MIŁOŚĆ TO SIŁA TWÓRCZA

Gest Marii jest gestem miłości miłosiernej. Ona kocha Jezusa i niesie Mu ulgę. Tego nie można wytłumaczyć racjonalnie, to odruch serca. A my? Czy kochamy Jezusa? Czy okazujemy Mu miłość? Co jest naszym olejkiem? Czy umiemy zrobić coś dla Niego zupełnie bezinteresownie, tylko z miłości do Niego, a nie w jakiejś konkretnej intencji. Postawa Marii inspiruje nas, pokazuje, że miłość jest siłą twórczą, bardzo nam dziś potrzebną. Nie wystarczy jednak działanie humanitarne, to musi być świadectwo prawdziwej miłości. Nawet najpiękniejsze działania pomocy ubogim nie mogą zasłonić nam prawdy, że w centrum jest Jezus.

Panie mój, proszę Cię, abym umiał naprawdę kochać Boga i ludzi.

Wtorek, 26 marca 2024
Wielki Wtorek

J 13, 21-33. 36-38

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus, wstrząśnięty do głębi, oświadczył: „Uroczyście zapewniam was: Jeden z was Mnie zdradzi”. Zakłopotani uczniowie spoglądali na siebie, nie wiedząc, o kim mówił. Jednym z tych, którzy zajmowali miejsce najbliżej Jezusa, był uczeń, którego Jezus miłował. Jemu to Szymon Piotr dał znak, aby dowiedział się, o kim mówił. On więc oparł się na piersi Jezusa i zapytał: „Panie, kto to jest?”. Jezus odrzekł: „To ten, dla którego zamoczę kawałek chleba i dam mu”. I po zamoczeniu kawałka chleba dał go Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. A gdy spożył kawałek chleba, wszedł w niego szatan. Jezus zwrócił się więc do niego: „Zrób szybciej, co masz uczynić”. Nikt z obecnych przy stole nie rozumiał jednak, w jakim celu mu to powiedział. A ponieważ Judasz miał sakiewkę z pieniędzmi, niektórzy sądzili, że Jezus polecił mu: „Zakup to, czego potrzebujemy na święto”, lub aby coś dał ubogim. On więc przyjął ów kawałek chleba i zaraz wyszedł. A była noc. Po jego wyjściu Jezus powiedział: „Teraz Syn Człowieczy dostąpił chwały, ale i w Nim Bóg doznał chwały. Jeśli w Nim Bóg doznał chwały, to i Jego Bóg obdarzy w sobie chwałą – i to zaraz obdarzy. Dzieci, krótko już będę przebywał z wami. Będziecie Mnie szukać, lecz teraz powtarzam wam to, co powiedziałem Żydom: «Dokąd Ja odchodzę, wy nie możecie się udać»”. Wtedy odezwał się do Niego Szymon Piotr: „Panie, dokąd chcesz odejść?”. Jezus mu odrzekł: „Dokąd Ja idę, ty teraz nie możesz pójść ze Mną, później jednak pójdziesz”. Na to Piotr: „Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść z Tobą? Życie moje oddam za Ciebie!”. Jezus mu odpowiedział: „Chcesz za Mnie oddać swoje życie? Uroczyście zapewniam cię: Zanim kogut zapieje, trzykrotnie się Mnie zaprzesz”.

DRAMAT ZDRADY

„Chcesz za Mnie oddać swoje życie? Uroczyście zapewniam cię: Zanim kogut zapieje, trzykrotnie się Mnie zaprzesz”. Nawet tak oddany Jezusowi Piotr nie poradził sobie. Ze zwyczajnego ludzkiego lęku zaparł się Mistrza, w pewnym sensie Go zdradził. Zdradził też Judasz, ale z Jego strony była to zimna kalkulacja. Zrobił to za srebrniki, przeliczył życie na pieniądze. Czytamy w Ewangelii: „A była noc”. Ta noc rozpoczęła się w sercu Judasza. Ona doprowadziła go do tragicznego końca. Dramat Piotra zakończył się świtem zmartwychwstania, bo Piotr zapłakał, kiedy jego oczy spotkały się ze wzrokiem Mistrza z Nazaretu, Pana i Zbawiciela. Ja też w czasie różnych prób mogę zdradzić, i to wiele razy. Ale Pan o tym wie, i mimo to czeka na mnie z otwartymi ramionami. On mnie kocha i jest miłosierny.

Panie Jezu, dziękuję Ci za Twoje miłosierdzie, za to, że wybaczasz mi moje zdrady; i proszę, abym i ja potrafił być miłosierny wobec innych.

Środa, 27 marca 2024
Wielka Środa

Mt 26, 14-25

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, poszedł do wyższych kapłanów i zapytał: „Ile mi dacie, jeśli wam Go wydam?”. Oni postanowili dać mu trzydzieści srebrników. I od tej chwili szukał dogodnej okazji, aby Go wydać. W pierwszy dzień Przaśników uczniowie podeszli do Jezusa i zapytali: „Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali wieczerzę paschalną?”. On odpowiedział: „Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka i powiedzcie mu: «Nauczyciel mówi: Mój czas jest bliski. U ciebie będę obchodził Paschę z moimi uczniami»”. Uczniowie wykonali to polecenie Jezusa i przygotowali Paschę. Gdy nastał wieczór, On i Dwunastu zajęli miejsce przy stole. Kiedy jedli, powiedział: „Zapewniam was: Jeden z was Mnie wyda”. A oni bardzo tym przygnębieni pytali jeden po drugim: „Chyba nie ja, Panie?”. On odpowiedział: „Wyda Mnie ten, który zanurzył ze Mną rękę w misie. Syn Człowieczy wprawdzie odchodzi, jak o Nim napisano, ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, żeby się nie narodził!”. Wtedy Judasz, który miał Go wydać, zapytał: „Chyba nie ja, Rabbi?”. On mu odparł: „Sam to powiedziałeś”.

MIŁOŚĆ BEZ GRANIC

„Chyba nie ja, Panie?” – to dramatyczne pytanie uczniów tak naprawdę jest wglądem w ich sumienia. Musiało sprawić im smutek i być bolesne, bo przecież chodziło o zdradę. Wszak my, ludzie, nie potrafimy wybaczać, a nasze życie często wypełnia gorycz. Na zdradę odpowiadamy zerwaniem przyjaźni. Tymczasem Jezus postępuje inaczej. Choć odczuwa smutek, wciąż kocha ludzi, nie rezygnuje z ich ocalenia. Jego miłość do nas nie ma granic. Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam, jak trudna jest prawdziwa miłość.

Panie Jezu, dziękuję Ci za dar Twojej stałej miłości. Proszę, przemieniaj moje serce, abym umiał kochać ludzi tak jak Ty.

Rekordowa temperatura

W Rio de Janeiro, we wschodniej Brazylii, zanotowano rekordową temperaturę odczuwalną: 62,3 stopnie Celsjusza. Wystąpiła ona w położonej na zachodzie dzielnicy Guaratiba. Pomimo zakończenia lata w Brazylii w dalszym ciągu na większości terytorium tego kraju utrzymują się wysokie temperatury powietrza.

Największa baza NATO w Europie

Władze Rumunii rozbudowują bazę lotniczą Mihail Kogalniceanu pod Konstancą nad Morzem Czarnym. Szacowany koszt kompleksu, który ma stać się „stolicą NATO" w Europie i największą bazą Sojuszu na kontynencie, to 2,5 mld euro. Docelowo pomieści 10 tys. żołnierzy oraz ich rodziny. Obecnie w bazie lotniczej Mihail Kogalniceanu stacjonuje m.in. ok. 4 tys. żołnierzy USA.

Incydent z Boeingiem

W USA podczas lotu z samolotu Boeing 737-800 linii lotniczych „United Airlines" odpadł panel zewnętrzny. Usterki zauważono po tym, jak samolot z 139 pasażerami i sześcioma członkami załogi na pokładzie bezpiecznie wylądował w Medford w stanie Oregon. Ten samolot został wyprodukowany 25 lat temu. Boeing jest obecnie poddawany intensywnym badaniom po tym, jak w styczniu podczas startu odpadła część kadłuba prawie nowego samolotu Boeing 737-9 MAX.

Niezadowolenie brytyjskimi manewrami

Prowadzone u brzegów Gibraltaru manewry wojskowe floty brytyjskiej doprowadziły do licznych negatywnych reakcji w Hiszpanii. Niezadowolenia nie kryją hiszpańskie media oraz organizacje wojskowe i kombatanckie.

Kim na manewrach

Przywódca Korei Płn. Kim Dzong Un nadzorował ćwiczenia z użyciem wyrzutni rakiet zdolnych do przenoszenia taktycznych głowic nuklearnych. Dyktator wezwał do doskonalenia gotowości do zniszczenia „stolicy wroga" za pomocą „podstawowych środków uderzeniowych".

Na Bałtyku zatonął statek

Na Morzu Bałtyckim zatonął rosyjski trawler „Kapitan Łobanow". Według wstępnych danych, na statku doszło do eksplozji. Do zdarzenia doszło w pobliżu wybrzeży obwodu kaliningradzkiego. Na trawlerze było siedmiu członków załogi. Według wstępnych danych, jedna osoba zginęła, a cztery zostały ranne. Przyczyny eksplozji nie są znane.

Wizyta prezydenta i premiera Polski w Białym Domu

Dzisiejsza wizyta to ważny sygnał potwierdzający strategiczne relacje polsko-amerykańskie. Chcemy te strategiczne relacje dalej umacniać – podkreślał prezydent RP Andrzej Duda. W Białym Domu prezydent RP i premier Donald Tusk spotkali się z prezydentem Joe Bidenem.

Polscy politycy zostali zaproszeni do Waszyngtonu w związku z 25. rocznicą wstąpienia naszego kraju do NATO. Najpierw odbyło się spotkanie w Gabinecie Owalnym, a następnie rozmowy plenarne obu delegacji.

– Dokładnie 25 lat temu, 12 marca 1999 roku Polska, Czechy i Węgry przystąpiły do najsilniejszego Sojuszu na świecie. Spełniło się marzenie wielu pokoleń Polaków – mówił Andrzej Duda.

– Nie ma lepszego miejsca, by świętować tę wyjątkową rocznicę niż Biały Dom. To dzięki odważnym decyzjom, jakie właśnie tutaj – w stolicy Stanów Zjednoczonych – podejmowali wspólnie, zarówno Demokraci, jak i Republikanie, NATO rozszerzyło się na wschód. Polska dołączyła do wolnego świata, do Zachodu, tam, gdzie zawsze było jej miejsce – zaznaczył.

– Przez te 25 lat pokazaliśmy, że jesteśmy wiarygodnym i sprawdzonym sojusznikiem. Także wówczas, gdy nasi żołnierze walczyli ramię w ramię z amerykańskimi w Iraku i Afganistanie – zaznaczył polski przywódca.

– Polska, jak mało który kraj na świecie, wie, że bezpieczeństwo ma swoją cenę. Dlatego przeznaczamy ponad 4 proc. PKB na utrzymanie i modernizację armii. Najwięcej procentowo w całym Sojuszu – akcentował.

Prezydent podkreślił, że rosyjska agresja na Ukrainę pokazała wyraźnie, że to USA są i powinny pozostać liderem w kwestii bezpieczeństwa. – Jednak pozostałe kraje NATO muszą wziąć na siebie większą odpowiedzialność za bezpieczeństwo całego Sojuszu – dodał.

Andrzej Duda wskazał, że konieczne jest zwiększenie wydatków na obronność z 2 do 3 procent PKB przez wszystkie państwa NATO. – 2 procent było dobre 10 lat temu. Teraz potrzebujemy 3 procent, w odpowiedzi na wywołaną przez Rosję pełnoskalową wojnę za wschodnią granicą NATO – mówił.

Prezydent powiedział, że bliska współpraca z USA dotyczy także innych ważnych obszarów – takich jak energetyka. – Trwają już zawansowane prace nad budową pierwszej polskiej elektrowni atomowej, którą realizujemy wspólnie z amerykańskimi koncernami. Jutro w Georgii będę miał okazję odwiedzić taką nowoczesną elektrownię atomową – zapowiedział. Jak zaznaczył, zależy nam na dalszych inwestycjach amerykańskich w Polsce.

– W bardzo podniosłej atmosferze przeprowadziliśmy rozmowy na temat bezpieczeństwa, głównie o tym mówiliśmy z Panem Prezydentem Joe Bidenem, o sytuacji w naszej części Europy, także sytuacji wojennej na Ukrainie – mówił na późniejszym briefingu Andrzej Duda. Jak dodał, przekazał też, że fundamentalne znaczenie dla możliwości obronnych Ukrainy ma przekazywana jej pomoc.

Prezydent mówił także o swojej propozycji podniesienia w państwach NATO wydatków na obronność do 3 proc. PKB. – To nie chodzi tylko o to, ile będziemy wydawali na zakupy zbrojeniowe, ale też o to, czy uda nam się w Europie w ogromnej części odbudować przemysł zbrojeniowy, czy uda nam się w miarę szybko wyprodukować wystarczające ilości amunicji, by zabezpieczyć nasze kraje i ewentualnie by móc pomagać tym, którzy potencjalnie mogą zostać zaatakowani – powiedział.

– W rozmowach z Joe Bidenem, z amerykańską delegacją była mowa o śmigłowcach Apache dla polskiej armii, o wsparciu, które nam zostało zaoferowane – 2 mld dolarów wyjątkowej pożyczki dla nas na możliwości modernizacji naszej armii – przekazał Andrzej Duda.

W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych Andrzej Duda odwiedzi też Elektrownię Atomową im. Alvina W. Vogtle w stanie Georgia oraz złoży wizytę w 3. Dywizji Piechoty Armii Amerykańskiej w Fort Stewart.

Fot. ***Jakub Szymczuk / KPRP***

Anglia: blokery dojrzewania są groźne, rząd zakazuje ich stosowania

Lekarze w Anglii nie mogą już przepisywać dzieciom środków blokujących dojrzewanie, aby ułatwić im zmianę płci. Okazuje się, że nie ma dowodów na bezpieczeństwo ich stosowania, ani na ich skuteczność kliniczną.

Wstępny raport z przeglądu usług związanych z tożsamością płciową zostanie opublikowany w ciągu najbliższych tygodni. Podstawowe pytanie to kwestia bezpieczeństwa stosowania blokerów, wstrzymujących produkcję hormonów takich jak estrogen i testosteron, w celu zablokowania skutków dojrzewania u dzieci, u których zdiagnozowano dysforię płciową.

W badaniach wzięły udział ponad 4 tys. osób, w tym: lekarze, rodzice, pacjenci, transpłciowi dorośli. Okazało się, że istnieją „luki w dowodach" dotyczące rzekomej odwracalności wpływu blokerów na ciała i umysły dzieci. Dlatego NHS podjął decyzję o zakazie podawania środków blokujących dojrzewanie nowym pacjentom. Kontynuowane będą jedynie już rozpoczęte procedury „zmiany płci", co dotyczy blisko 100 dzieci.

Pozostawiono również lukę, która niestety daje małym dzieciom i ich rodzicom możliwość dalszego uzyskiwania dostępu do blokerów dojrzewania poprzez „badania kliniczne". Decyzja spotkała się z krytyką. Lekarze zaangażowani w proces delegalizacji blokerów podkreślają brak jasności, co do sposobu działania tych środków. Nie wiadomo, czy jedynie „wstrzymują" okres dojrzewania, czy też działają jako początkowa część nieodwracalnego procesu, którego kulminacją jest „zmiana" płci. Tę niepewność potwierdzają ustalenia „New York Timesa", który koncentruje się na „rosnących obawach dotyczących długoterminowych skutków fizycznych i innych konsekwencji" przyjmowania blokerów.

W Wielkiej Brytanii zdecydowanie maleje liczba osób, które uważają, że powinna istnieć możliwość zmiany płci w akcie urodzenia. Badanie przeprowadzone pod koniec 2023 r. wykazało, iż takie rozwiązanie popiera tylko 30 proc. Brytyjczyków. Kilka lat wcześniej, w 2019 r., uważała tak ponad połowa mieszkańców Wysp.

Na podstawie materiałów L24.lt, EKAI, prezydent.pl, TVP Info, APW, PAP, IPN, „Nasz Dziennik", DoRzeczy.pl, JG, „Radio Watykańskie", TV Trwam

Nowe terapie na liście

Od 1 kwietnia zacznie obowiązywać nowa lista leków refundowanych. Lista zawiera 33 nowe terapie, które dotyczą m.in.: ginekologii, onkologii ginekologicznej, kardiologii i chorób rzadkich.Pacjenci zyskują dostęp do refundacji terapii: 7 we wskazaniach onkologicznych oraz 26 we wskazaniach nieonkologicznych, w tym 8 we wskazaniach dla chorób rzadkich.

Konkuruje o prestiżową nagrodę

Polski serwis internet.gov.pl znalazł się wśród projektów cyfryzacyjnych z całego świata biorących udział w wyścigu o prestiżowe nagrody WSIS Prizes 2024. Zwycięzcy w 18 kategoriach konkursowych zostaną wyłonieni w dostępnym dla każdego głosowaniu, które potrwa do końca marca. Oprócz internet.gov.pl, w tegorocznej edycji nominowanych jest jeszcze 8 innych polskich projektów. Można głosować na jeden projekt w każdej z kategorii.

Bezpłatne badania

Lekarze zachęcają do wzięcia udziału w programie „Profilaktyka 40 plus". W jego ramach wszystkie osoby powyżej 40. roku życia otrzymują dostęp do bezpłatnego pakietu badań diagnostycznych. Program przewiduje m.in. morfologię, badanie moczu, poziomu glukozy oraz stężenia cholesterolu. Mężczyźni mogą także zbadać prostatę. Program na razie zaplanowano do końca czerwca.

Dodatek dla stulatków

Osoby, które ukończyły 100 lat życia, mogą liczyć na specjalny dodatek za wiek. Od 1 marca dla nowych stulatków to kwota ponad 6 tys. 246 zł brutto. Świadczenie honorowe wypłacane jest dożywotnio i stanowi comiesięczny dodatek do emerytury lub renty. Najstarsza seniorka z tego województwa otrzymująca świadczenie w kwocie 3 tys. 308 zł brutto ma obecnie 108 lat, a najstarszy mężczyzna ma 103 lata. Jego świadczenie honorowe wynosi blisko 4 tys. 300 zł brutto.

Spada wskaźnik inflacji

Luty to kolejny miesiąc ze spadkiem cen. Inflacja powoli zbliża się do celu inflacyjnego Narodowego Banku Polskiego, czyli 2,5 procent. Najnowsze dane GUS pokazują, że w lutym wyniosła ona 2,8 procent wobec 3,7 proc. w styczniu. Ekonomiści szacują, że w marcu wskaźnik wzrostu cen będzie bardzo blisko celu inflacyjnego NBP.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

Wiosna, ach! To ty...

Wiosna do dobry czas na odkurzenie i ponowny przegląd niezrealizowanych noworocznych postanowień. Tylko kilka procent z nas ma odpowiednią determinację, aby je przekuć w czyn i skutecznie realizować, zwykle motywacja kończy się już w styczniu. Teraz jest druga i chyba ostania szansa, aby w tym roku coś w naszym życiu zmienić. Zanim przystąpimy do zmian najpierw warto precyzyjnie ustalić nasze cele i zadać sobie pytania: Dlaczego chcę to robić? Jaki jest główny cel moich działań? Co jest dla mnie naprawdę ważne w osiągnieciu tego celu? Jaki przeszkody i nawyki mogą mi utrudnić osiągnięcie celu? Zastanówmy się także, czy są to nasze własne cele? Jeśli chcemy coś zrobić, aby zadowolić innych, z powodu chwilowej mody (np. wszyscy są „eko" to ja też) czy dla towarzystwa (np. większość znajomych ćwiczy bieganie, więc choć tego nie znoszę, wspólnie spędzamy czas biegając). Większość zmian wymaga wytrwałości i motywacji, a o te trudno, jeśli cel nie jest nasz. Nie wszyscy mają potrzebę wielkich zmian, ale wiosenna energia sprzyja wyjściu z codziennej rutyny. Drobne zmiany w naszym otoczeniu i codziennych nawykach pozwolą nam poczuć się lepiej. Od czego możemy zacząć?

- Nasz wygląd. Niewiele trzeba, aby poprawić sobie samopoczucie. Wystarczy inna fryzura, nowe oprawki okularów czy inne zestawienie części garderoby, a już patrząc w lustro czujemy się inaczej.
- Porządek w otoczeniu. Wiosna sprzyja porządkom w mieszkaniu i szafie. Warto też raz na jakiś czas zrobić wirtualne porządki, czyli przejrzeć dysk komputera, zawartość komórki czy profili na portalach społecznościowych. Uporządkowanie dokumentów i zdjęć, wykasowanie niepotrzebnych już materiałów i nieaktualnych kontaktów pozwoli nam na oszczędność czasu w przyszłości.
- Zmiana nawyków. Podobno do wyrobienia w sobie nowego nawyku należy codziennie wykonywać konkretną czynność przez miesiąc. Ale za to można pracować nad dwoma lub trzema nawykami jednocześnie! Co można zmienić? Np. wstawać codziennie o 15 min. wcześniej, aby poćwiczyć czy w spokoju zjeść śniadanie zamiast pędzić głodno do pracy.
- Nauka czegoś nowego. W dobie powszechnego dostępu do Internetu, rozwijanie naszej wiedzy czy pasji jest bardzo ułatwione. Możemy nie tylko korzystać kursów metodą e-learningu, ale też zdalnie uczestniczyć w różnych seminariach (webinariach) czy odsłuchiwać dostępne za darmo prezentacje lub wykłady akademickie.
- „Wylogowanie". Większość naszych aktywności, szczególnie zawodowych, odbywa się online. Spędzamy mnóstwo czasu wpatrzeni w ekran komputera lub smartfonu, odpisujemy na służbowe maile po pracy, sprawdzamy wiadomości w weekendy. Dobrze więc zrobi nam wylogowanie się od czasu do czasu z Internetu – na jedno popołudnie, dzień (np. niedzielę) lub cały weekend. Pozwoli to nam też sprawdzić czy i na ile jesteśmy uzależnieni od smartfonu czy mediów społecznościowych oraz ile tracimy czasu na przeglądanie bezużytecznych informacji.

WOKÓŁ TRADYCJI

Jej Wysokość palma!

Historia palmy wielkanocnej sięga czasów starożytnych, kiedy to wierzono, że palmy mają magiczną moc chroniącą przed złymi duchami i nieszczęściami. W naszym kręgu kulturowym tradycja ta zyskała popularność w średniowieczu, kiedy to zaczęto obchodzić Niedzielę Palmową, upamiętniającą wjazd Jezusa do Jerozolimy. Wówczas wierni zaczęli przynosić do kościołów gałązki wierzby, ozdobione kwiatami i wstążkami, symbolizujące palmy, którymi mieszkańcy Jerozolimy witali Chrystusa. Symbolika palmy wielkanocnej jest wielowymiarowa. Po pierwsze, palma nawiązuje do biblijnej opowieści o wjeździe Jezusa do Jerozolimy, gdzie ludzie witają go, machając gałązkami palmowymi. Po drugie, palma wielkanocna symbolizuje odrodzenie, życie i płodność, co jest związane z wiosenną aurą oraz świętowaniem Zmartwychwstania Pańskiego. Wreszcie, palma wielkanocna ma również funkcję ochronną, chroniąc domostwa przed złymi mocami i przynosząc szczęście oraz pomyślność. Palma wileńska jest szczególna. Najprawdziwsze wileńskie palmy to te niewielkie (najwyżej 65 cm wysokości), wite wokół wierzbowego patyczka, z motywem zdobniczym w kształcie spirali czy pasków, z kwiatkami kocanki, krwawnika, tymotki, wiekuistki itp., zakończone wiechą z farbowanej lub naturalnej, szarej trawy mietlicy, zbieranej nad jeziorami wileńskimi. I chociaż rzuca się w oczy przede wszystkim ich funkcja dekoracyjna, to widać, że robiono je zgodnie z dawnym kodem kulturowym, wg którego na Niedzielę Palmową (nazywaną też Kwietną lub Wierzbną) przygotowywano sobie do poświęcenia w kościele palmy komponowane z roślin, którym przypisywano wieloraką symbolikę: zdrowia, płodności, sił witalnych.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1253

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 27 marca 2024 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinktinės 50, p. 501

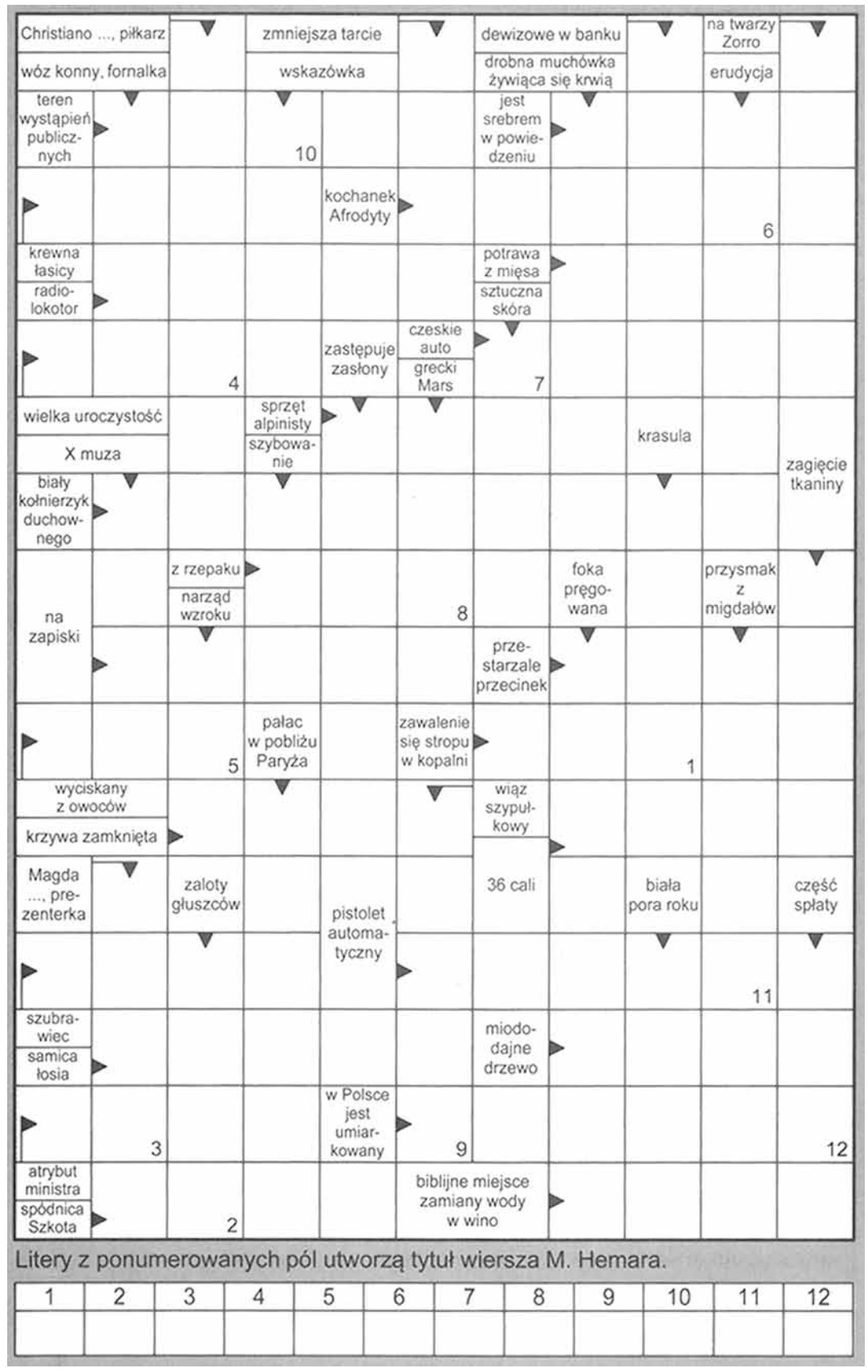

Litery z ponumerowanych pól utworzą tytuł wiersza M. Hemara.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Rozwiązanie krzyżówki nr 1252. Ostatni cesarz.
Nagrodę wylosowała Bożena Sibik z Solecznik.
Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Alina Staneczek „Tamten utracony świat"

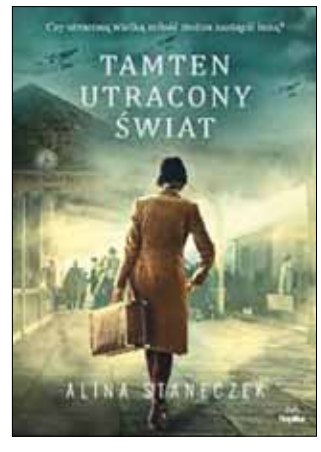

Trzy bohaterki, ta sama historia. Rozpoczynająca się przed drugą wojną światową poruszająca opowieść o kobietach, których splatające się losy w przeszłości naznaczył jeden mężczyzna. Historia tym bardziej niesamowita, że dwie z nich nigdy go nie poznały. Zośka, Inka i Mika – należą do różnych pokoleń i mają różne doświadczenia, ale we wszystkich trzech płynie kresowa krew. Zośka - ciotka i Inki i Miki, wywiera silny wpływ na obie dziewczyny. Inka i Mika, choć są spokrewnione, bardzo długo nie wiedzą o swoim istnieniu. Postać Zośki łączy losy młodych kobiet, wywierając wpływ na ich wybory. Akcja toczy się w latach 1945 – 2014 głównie w Gliwicach, ale w książce pojawiają się także Gdańsk, Sopot, Wrocław, Paryż, Edynburg i Malaga, za to wspomnienia i retrospekcje bohaterów przenoszą czytelnika do przedwojennego Lwowa. Tamten utracony świat to historia miłości do ludzi, ale także do miejsc, wzruszająca opowieść o próbie zastąpienia ukochanego Lwowa innymi miastami. Ciekawa saga rodzinna na początek wiosny.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

„Rudomianka” wystąpiła na XVIII Kaziukach Zgierskich

Publiczność śpiewała wraz z zespołem

W dniach 15 – 16 marca w Zgierzu już po raz osiemnasty odbyły się tradycyjne Kaziuki. To jedna z najbarwniejszych i najbardziej przez wszystkich mieszkańców Zgierza oczekiwanych imprez, która każdego roku przyciąga liczne rzesze gości.

Każdego roku na Kaziuki w Zgierzu są zapraszane zespoły ludowe z Wileńszczyzny. W tym roku na zaproszenie prezydenta miasta Zgierz Przemysława Staniszewskiego został zaproszony Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka”, pod kierownictwem Wiolety Ciereszki, działający przy Centrum Kultury w Rudominie.

15 marca artyści z Litwy wzięli udział w wieczorze wileńskim, który odbył się w Filii nr 2 Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Bolesława Prusa w Zgierzu. Podczas tego wieczoru wystąpił chór „Rudomianki”. Kolektyw zaprezentował kilka piosenek ze swojego repertuaru i zaprosił publiczność do wspólnego śpiewania. Wszyscy byli zachwyceni występem artystów z Wileńszczyzny i nie szczędzili dłoni obdarowując kolektyw głośnymi oklaskami.

W dniu 16 marca w Parku Kulturowym Miasto Tkaczy w Zgierzu odbył się jarmark Kaziukowy. Na Jarmarku można było znaleźć swojskie wędliny, miody, sękacze i mnóstwo rękodzieła. Była to wspaniała okazja nie tylko do zrobienia przedświątecznych zakupów, ale też do spotkania się ze znajomymi, spróbowania lokalnych łakoci i posłuchania regionalnej muzyki. Chętni mogli wziąć udział w przeróżnych warsztatach.

Zwieńczeniem sobotniego jarmarku był koncert kaziukowy, który zorganizowano na parkingu przy Starym Młynie. Wystąpili na nim artyści z Polski, jak też zespół „Rudomianka”. Licznie zgromadzona publiczność miała okazję oglądać barwne tańce ludowe z bogatego repertuaru zespołu z Litwy, m.in. krakowiaka, oberka czy też walca z sercami. Zespół zaśpiewał wiele pięknych piosenek. Szczególnie wszystkich rozczuliły strofy dobrze znanej piosenki „Wileńszczyzny drogi kraj”. Publiczność z ogromną chęcią śpiewała wraz z zespołem. Utalentowani artyści, kolorowe stroje ludowe, przepiękne tańce ludowe i piosenki nikogo nie pozostawiłyobojętnymi. Publiczność bawiła również niezwykle charyzmatyczna i wszystkim dobrze już znana ciotka Franukowa, w którą wcieliła się niezawodna Anna Adamowicz.

Podczas koncertu prezydent miasta Zgierz Przemysław Staniszewski podziękował Wiolecie Cereszce oraz zespołowi „Rudomianka” za udział w tegorocznych Kaziukach oraz piękny występ i zaprosił do Zgierza w następnym roku. Głównym organizatorem Kaziuków w Zgierzu był Urząd Miasta Zgierz.

Dyrektor Centrum Kultury w Rudominie Wioleta Cereszka pragnie serdecznie podziękować prezydentowi Urzędu Miasta Zgierz Przemysławowi Staniszewskiemu za zaproszenie na tak piękną imprezę i możliwość zaprezentowania kultury i tradycji Wileńszczyzny Rodakom w Polsce.

Inf. ***Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka”***

Dar poezji ją nie opuścił

Dokończenie ze s. 1

wadzący spotkania w Kawiarence Literackiej poeta, pisarz, były wykładowca Wileńskiego Uniwersytetu, a obecnie kustosz muzeum, dr Józef Szostakowski, „poezja jest właściwa ludziom młodym, natomiast Irenę Duchowską dar poezji jeszcze nie opuścił i jej upór zawsze kończy się efektem”. Jednym z dowodów potwierdzających tego słuszność jest trójjęzyczny tomik „Do światła” wydany w 2022 roku z tłumaczeniem na język francuski oraz rosyjski. Tytuł wydania, jak wyjaśnia autorka, oznacza, że wszyscy dążymy do ideału i osiągnięć, przebaczamy, kochamy bezinteresownie, jak też przygotowujemy się do odejścia... do światła...

Poetka szczyci się tym, że na swojej drodze życiowej spotyka wiele bratnich dusz, na których może polegać i im całkowicie zaufać. Na Ziemi Kiejdańskiej, a zwłaszcza na Laudzie, jak sama mówi, ma dużo przyjaciół. Mieszka tu już 50 lat.

W ciągu kilkudziesięciu lat nieustannie gromadziła informacje, aby następnie wydać edycje kronikarskie opisujące działalność polskich formacji na tych terenach. Uwieńczeniem wieloletniej pracy zostały wydane „Kronika Laudańska” (2021 r.) oraz „Zespół „Issa” – Polski Zespół Ziemi Kiejdańskiej” (2023 r.), są też inne wydania opisujące znaczniejsze wydarzenia z życia Polaków na Kiejdanowszczyźnie.

Jak zaznaczył prowadzący, dr nauk humanistycznych, Józef Szostakowski, twórczość Ireny Duchowskiej jest oryginalna i różnorodna, jest to poezja, proza, dokument, monografie itd.

Na spotkanie z Ireną Duchowską przybyło wielu sympatyków jej twórczej działalności, w tym „bratnie dusze” z zespołów, którymi kierowała i zachowała przyjaźń po przekazaniu im sterów dalszego kierowania założonymi przez siebie formacjami. Do Kawiarenki Literackiej z udziałem poetki i pisarki przybyło także sporo znajomych, w tym z ławy szkolnej, która w odległe już czasy mieściła się w budynku obecnego domu-muzeum Władysława Syrokomli, w którym kiedyś mieszkał znany polski poeta. Podczas imprezy literackiej nie zabrakło muzycznych przerywników, które zabrzmiały w wykonaniu młodziutkiej pianistki ze szkoły muzycznej w Rudominie Joli Błażewicz.

Przez pomysłową i artystycznie uzdolnioną ekipę pracowników muzeum były czytane także wiersze poetki oraz zaśpiewano, ze względu na okres Wielkiego Postu, kilka piosenek sakralnych, w tym „Barkę” i „Jesteśmy świata przechodnie”. Przybyli goście chętnie raczyli się kawą i herbatą z pierniczkami, cukierkami oraz miniprzekąskami.

Irena Duchowska od 2005 roku jest członkinią Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie z siedzibą w Paryżu; od 2010 roku należy także do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie.

Jej niezwykła aktywność i pracowitość na rzecz reaktywowania i zachowania polskości została zauważona i odpowiednio nagrodzona – w 2000 roku za działalność polonijną – Srebrnym Krzyżem Zasługi RP; „Za zasługi i krzewienie polskości na Litwie” w 2009 - nagroda od ZPL; złotą odznakę „Za Zasługi” w 2021 roku – wręczył Departament Mniejszości Narodowych oraz wiele innych nagród.

Teresa Markiewicz

Warsztaty wicia palm wielkanocnych w Rudominie

Rodzinna tradycja

Wielkanoc to wyjątkowy czas, pełen tradycji i symboliki. Jednym z pięknych elementów tego okresu są ręcznie wykonane palmy wielkanocne. Trudno wyobrazić sobie udział w uroczystości Niedzieli Palmowej bez poświęcenia przygotowanych na tę okazję specjalnie ustrojonych gałązek czy też przepięknie uwitych palm...

W dniu 13 marca w Centrum Kultury w Rudominie odbyły się warsztaty twórcze wicia tradycyjnych palm wielkanocnych. Zajęcie cieszyło się dużym zainteresowaniem. W warsztatach wzięło udział 20 osób – dorośli i dzieci. Warsztaty prowadziły zawodowe palmiarki Stanisława Rynkiewicz i Alina Rynkiewicz-Alencynowicz. Pochodzą one ze wsi Wajwodziszki w rejonie wileńskim. Matka i córka kontynuują rodzinną tradycję wicia palm. Tradycja wicia palm w rodzinie tych palmiarek jest pielęgnowana od ponad 150 lat. Palmy Stanisławy i Aliny są znane nie tylko w Wilnie. W swoim czasie Stanisława wraz z Fundacją Kultury Polskiej zwiedziła wiele miast Polski, prezentując palmy wileńskie w Toruniu, Szczecinie, Gdańsku i w wielu innych miastach. Wykonane przez utalentowane panie palmy były prezentowane w USA, Kanadzie, Wielkiej Brytanii, Niemczech i innych państwach. Podczas warsztatów uczestnicy mieli okazję

dowiedzieć się, na czym polegały obchody Niedzieli Palmowej, zwanej kwietną, z czego niegdyś robiono tradycyjne palmy wielkanocne, do czego służyły. Uczestnicy warsztatów mogli również własnoręcznie stworzyć tradycyjną palmę. Zadanie to wbrew pozorom nie należało do łatwych. Podczas zajęcia uczestnicy poznali, z jakich ziół i kwiatów polnych i ogrodowych są wite tradycyjne wileńskie palmy, kiedy należy te zioła zbierać w celu uzyskania odpowiedniej kolorystyki. Uczestnicy uczyli się, jak dobrać odpowiednie gałęzie, zioła i kwiaty, poznawali różne techniki wicia. W trakcie tworzenia palm, uczestnicy mieli możliwość dodania własnego charakteru poprzez kwiaty, kolorowe zioła. Zorganizowane w Rudominie warsztaty twórcze umożliwiły uczestnikom zdobycie praktycznych umiejętności w zakresie tworzenia palm wielkanocnych, pozwoliły na zapoznanie się z tradycjami i dziedzictwem kulturowym związanym z Wielkanocą. Ponadto, warsztaty były doskonałą okazją do integracji społeczności lokalnej i wspólnego spędzenia czasu w atmosferze kreatywności. Wspólna praca i wzajemna pomoc zaowocowały przepięknymi oryginalnymi rękodziełami. Powstałe palmy, uczestnicy mogli zabrać do domów, żeby niosły one szczęście na cały rok. Organizatorem warsztatów było Centrum Kultury w Rudominie, na czele z Wioletą Cereszką.

Zintegrowany projekt polsko-angielski w Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczukach

Różne oblicza kobiet

Marzec jest poniekąd miesiącem, który kojarzy się z kobietą, bowiem 8 marca ONZ obchodzi Międzynarodowy Dzień Kobiet jako dzień uznania zasług wobec wszystkich kobiet. Z tej okazji nauczycielka języka angielskiego Renata Krasowska oraz polonistka Olga Wołkowicka z Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalczukach przygotowały zintegrowany szkolny projekt poświęcony kobiecie, który odbył się właśnie w marcu.

Na działalność projektową złożyły się dwa przedsięwzięcia – koncert z okazji 8 marca oraz dwie zintegrowane otwarte lekcje języków polskiego i angielskiego. Celem projektu było ukazać różne oblicza kobiet z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Podczas Międzynarodowego Dnia Kobiet uczniom klasy IIG udało się wprowadzić wszystkie pracujące w szkole panie w atmosferę lat 20. i 30. dwudziestego stulecia. Ze sceny popłynęło wiele pięknych myśli o kobiecie, których autorami byli politycy, pisarze, myśliciele. Na prezentacji można było obejrzeć słynne kobiety danego okresu. Dziewczęta w prezencie paniom pokazały taniec okresu międzywojennego – charleston. Stroje, akcesoria lat 20-tych oraz skoczna melodia przeniosły wszystkich o stulecie wstecz. Następnie na scenę wyszli chłopcy z bukietami róż, którzy zaśpiewali popularną piosenkę tego okresu wykonywaną przez E. Bodo „Umówiłem się z nią na 9." i wręczyli siedzącym na sali paniom kwiaty. Kulminacją koncertu była inscenizacja „Złota rybka" w nowej odsłonie oraz piosenka po angielsku z roku 1928 w nowoczesnej aranżacji. Program artystyczny ukazał różne oblicza kobiece: roztańczone, zakochane, złośliwe i romantyczne. 13 marca odbyły się dwie otwarte integrowane lekcje języków polskiego i angielskiego. Temat lekcji brzmiał: „Dwudziestolecie międzywojenne przez pryzmat kobiet". Pracując z informacją podaną w prezentacji w obu językach, słuchając podcastu „Lata dwudzieste. Cekiny, hafty, pióra i szalone kolory" oraz pracując z fragmentami kina niemego, uczniowie wykonując różne zadania, przybliżyli wiadomości o okresie międzywojnia. Poznali typy kobiet tego okresu i ich znaczenie dla kolejnych pokoleń, zgłębili wiadomości o aktorkach angielskich i amerykańskich. Dowiedzieli się, jakie podstawowe cechy miało nieme kino i sami stworzyli i odegrali sceny kina niemego. Nauczanie metodą projektu to dobra możliwość edukacyjna, angażująca uczniów do aktywnej działalności oraz urozmaicająca proces uczenia się. Dzięki takiej pracy uczniowie na pewno zdobyli wiedzę, rozwinęli nowe umiejętności, bardziej się zintegrowali i może odkryli w sobie coś nowego.

Renata Krasowska
Olga Wołkowicka

IX Międzynarodowy Konkurs-Festiwal Polskiej Muzyki Fortepianowej

21 marca 2024 r. w Wilnie rozpoczyna się IX Międzynarodowy Konkurs-Festiwal Polskiej Muzyki Fortepianowej, poświęcony Fryderykowi Chopinowi, organizowany przez Szkołę Muzyczną w Nowej Wilejce we współpracy z Instytutem Polskim w Wilnie.

Konkurs-Festiwal odbywa się co trzy lata i jest jednym z najważniejszych, międzynarodowych projektów muzyki fortepianowej na Litwie, poświęconych wybitnemu polskiemu kompozytorowi Fryderykowi Chopinowi. Od 2017 roku projekt cieszy się uznaniem na poziomie międzynarodowym i znajduje się na liście międzynarodowych wydarzeń Chopinowskich (Chopin Competitions' Conference), utworzonej przez Narodowy Instytut F. Chopina w Warszawie.

Celem projektu jest kształcenie profesjonalnego i odpowiedzialnego spojrzenia młodych ludzi na muzykę, zachęcanie do współpracy w dziedzinie kultury, wzbogacanie repertuaru młodych wykonawców, pogłębianie wiedzy na temat twórczości polskich kompozytorów i zachęcanie do wykonywania ich muzyki na Litwie. W dziewiątej edycji Konkursu-Festiwalu udział weźmie 82 uczestników z Litwy, Polski, Łotwy, Chin, Ukrainy, Węgier i Kanady. Przesłuchania będą odbywały się w trybie hybrydowym – część na żywo, część – online.

Uczestników Konkursu-Festiwalu będzie oceniało międzynarodowe jury, uznani na świecie pianiści i pedagodzy: prof. Aleksandra Žvirblytė (Litwa, przewodnicząca jury konkursu), prof. Anna Weronika Górecka (Polska, przewodnicząca jury festiwalu), prof. Giuseppe Devastato (Włochy/Hiszpania), mgr Izabella Darska-Havasi (Polska/Węgry), dr Jarred Dunn (Kanada), Regina Malinauskienė (Litwa), Grzegorz Łobodziński (Polska).

Otwarcie Konkursu-Festiwalu odbędzie się 21 marca o godz. 10.00 w Szkole Muzycznej w Nowej Wilejce.

Przesłuchania uczestników Konkursu-Festiwalu będą odbywały się w dn. 21-22 marca w Szkole Muzycznej w Nowej Wilejce.

Dodatkowo w czasie trwania projektu w dn. 23 marca odbędą się kursy mistrzowskie muzyki fortepianowej, które poprowadzi prof. Giuseppe Devastato (Włochy/Hiszpania) i Jarred Dunn (Kanada).

24 marca o godz. 13.00 w sali koncertowej Litewskiej Akademii Muzyki i Teatru odbędzie się uroczyste zamknięcie Konkursu-Festiwalu, podczas którego wystąpią laureaci Konkursu-Festiwalu, jak również odbędzie się koncert pianisty Jarreda Dunna (Kanada) oraz orkiestry kameralnej „Cantus" (dyrektor artystyczny i dyrygent – prof. Ryszard Swiackiewicz).

Organizator: Szkoła Muzyczna w Nowej Wilejce, partner: Instytut Polski w Wilnie

EKR GRUPA

EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI I REFORMATORZY

Członkiem zarządu Grupy EKR w Parlamencie Europejskim jest europoseł Waldemar Tomaszewski, prezes AWPL-ZChR.

Frakcja EKR w Parlamencie Europejskim opowiada się:

- ✔ za Europą Ojczyzn
- ✔ za tradycyjną rodziną
- ✔ za wartościami chrześcijańskimi
- ✔ za niższymi podatkami
- ✔ za równymi dopłatami dla rolników
- ✔ za zmniejszeniem bezrobocia wśród młodzieży

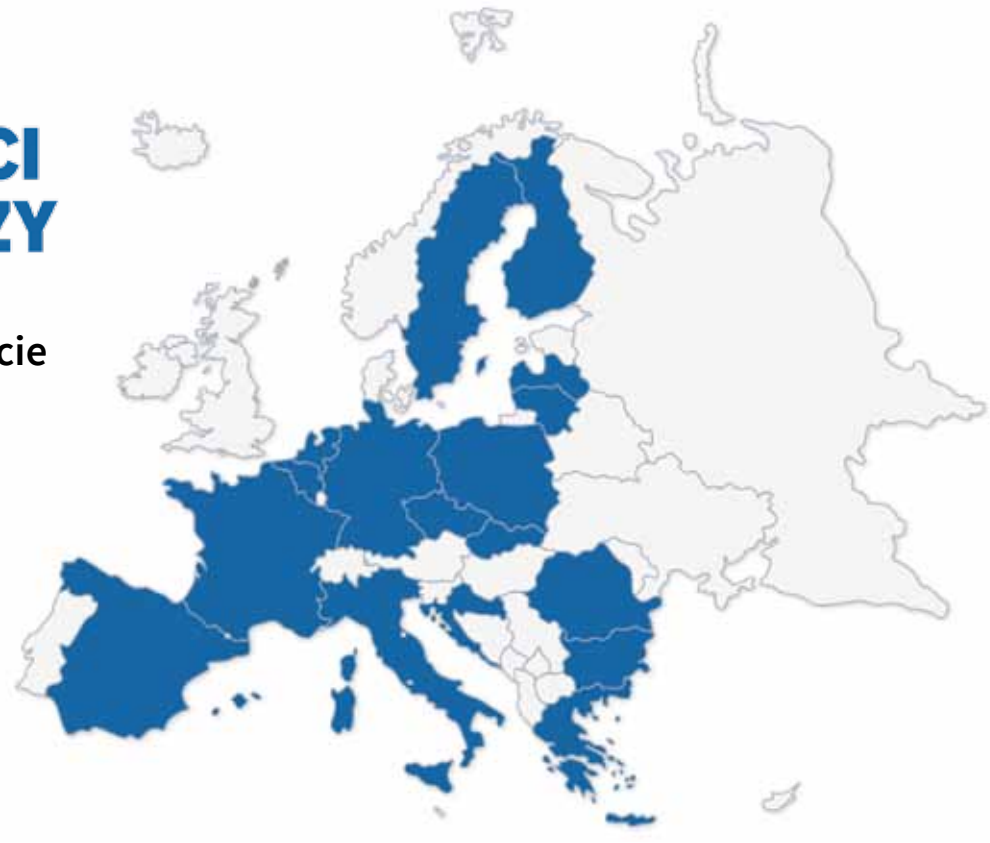

68 POSŁÓW **20** PARTII **17** KRAJÓW

EUROPEJSCY KONSERWATYŚCI I REFORMATORZY to grupa powstała w 2009 roku, w której skład wchodzi 68 eurodeputowanych z 17 krajów UE

(Zam. 13377)

To wyjątkowe miejsce, przytulne, pachnące

Dokończenie ze s. 1

– Nie rozumieli, jak mając tak słaby wzrok, jestem w stanie w ogóle cokolwiek robić. Mimo silnej wady wzroku szefostwo internatu pozwoliło Danutė zostać. Ten okres jednak przywołuje kobiecie nie mniej traumatyczne wspomnienia. – W tamtych czasach społeczeństwo nie rozumiało osób niedowidzących – mówi ostrożnie Danutė. – Oczywiście, przypisano mi mocne okulary, posadzono w pierwszej ławce, ale nadal nie widziałam, co nauczyciele piszą na tablicy. To z kolei ich frustrowało i złościło.

Sadystka od francuskiego

Nieraz wobec dziewczynki stosowano karę cielesną – bito za niepoprawne przepisanie zdania czy wyrazu z tablicy. Szczególnym brakiem zrozumienia wykazała się, zdaniem Danutė, pani od francuskiego. – Pani wiedziała, że nie widzę, ale i tak mnie biła taką dużą linijką – wspomina Danutė. – Czasami pozwalała mi podejść do tablicy i przyjrzeć się tym francuskim wyrazom, które na niej zapisywała, z bliska. Ale nie będę przecież tak cały czas przy tej tablicy stała. Biła za każdym razem, kiedy nie rozumiałam, co jest napisane na tablicy. Dziewczynka trzymała te doświadczenia i przeżycia w tajemnicy. Nie opowiadała o nich nawet swoim rodzicom. – Rodzice i tak nie mieli łatwo – opowiada Danutė. – Nie chciałam ich obarczać swoimi problemami.

Szkoła z internatem dla niewidomych w Kownie

– W internacie w Nowych Święcianach spędziłam osiem lat – kontynuuje Danutė. – Naukę w klasie dziewiątej zaczęłam pobierać w szkole z internatem dla niewidomych w Kownie. Tu wzrok Danutė nikomu nie zawadzał, bowiem z tą samą niedomogą zmagali się również inni uczniowie. – W Kownie było mi znacznie lepiej – wspomina kobieta. – Moi koledzy z klasy nie widzieli w ogóle albo widzieli gorzej ode mnie. Naukę Danutė kontynuowała w szkole z internatem dla niewidomych w Wilnie, a po jej ukończeniu zaczęła się zastanawiać nad swoją przyszłością, w tym ścieżką zawodową. Jako kobieta niedowidząca nie miała zbyt szerokiego wyboru.

Chór niewidomych i niedowidzących

– Jestem niezwykle wdzięczna losowi, że po ukończeniu internatu w Wilnie trafiłam na ogłoszenie o naborze do Litewskiego Państwowego Chóru Niewidomych i Niedowidzących – opowiada Danutė. – Nie miałam wykształcenia muzycznego, ale słuch mam dobry. Zdecydowałam się wystartować w naborze, wygrałam i dostałam się do chóru.

Śpiewanie w chórze państwowym nie tylko sprawiało przyjemność Danutė, ale pozwalało zarobić na życie. Jak wspomina kobieta, życie w chórze i z chórem było niezwykle interesujące i dynamiczne. Co prawda, nie było usłane różami. Każdy utwór należało odpowiednio przygotować, co dla osoby nieposiadającej wykształcenia muzycznego stanowiło nie lada wyzwanie. Mimo wszystko w chórze Danutė spędziła 34 lata. Przyszedł jednak czas, kiedy odczuła, że chce w swoim życiu coś zmienić. – Zrozumiałam, że chcę nieść pomoc innym ludziom – zwierza się kobieta. – To chyba odziedziczyłam po swoich rodzicach.

„Leczyłam dusze, spróbuję leczyć ciała"

Matka Danutė była zielarką. Zbierała zioła, zanosiła je chorym, stawiała bańki. W tamtych czasach, jak mówi kobieta, wezwanie lekarzy na wieś graniczyło z cudem, toteż każdy, kto był w stanie pomóc w jakikolwiek sposób, był na wagę złota. Danutė nie ukrywa, że pomimo swej poważnej niepełnosprawności spotkała w życiu wielu ludzi o szlachetnym sercu, którzy bardzo jej pomogli. Teraz więc chciała również nieść pomoc potrzebującym. – Decyzję o odejściu z chóru podjęłam lekko po czterdziestce – mówi z uśmiechem. – Oczywiście, dla wielu z pracy, ale też dla rodziny była nieoczekiwana i wręcz niezrozumiała. Żegnając się dyrektorowi chóru zdradziłam, że przez wiele lat leczyłam dusze, a teraz chcę spróbować leczyć ciała. Danutė ukończyła Kolegium Wileńskie i została profesjonalną masażystką. – Nie zmieniłabym swego obecnego zawodu na żaden inny – wyznaje. – Masaż jest teraz zarówno moim hobby, jak i pracą. Sprawia mi niebywałą przyjemność.

Masażystka z zawodu

– Kiedy ukończyłam studia z masażu, wydawało mi się, że sporo wiem i umiem – opowiada Danutė. – Ale kiedy zaczęłam pracować z chorymi ludźmi, zdałam sobie sprawę, że jest to bardzo odpowiedzialna praca. Pacjenci ufają ci i oczekują rezultatów.

Rozmówczyni przyznaje, że stawiając pierwsze kroki w zawodzie czasem nawet nie spała w nocy. Wspominała każdego pacjenta, masaż. W myślach analizowała zabieg, czy wszystko dobrze wykonała. – Oczywiście, wszystko się zdarzało – z uśmiechem wspomina Danutė. – Pamiętam, jak któregoś razu na masaż przyszedł mężczyzna pokaźnej postury. Zdrętwiałam. Nie wiedziałam, jak podejść, od czego w ogóle zacząć. Początkująca masażystka jednak się nie zagubiła. Najpierw posadziła pana na fotelu do masażu, by móc wykonać masaż górnej części ciała. Potem położyła go na kuszetce i masowała resztę ciała.

– Widocznie wszystko poszło dobrze – wspomina kobieta. – Kilkakrotnie go do mnie kierowano.

Zdaniem Danutė, w dzisiejszych czasach masażu potrzebuje większość z nas.

– Obecnie wielu ludzi prowadzi siedzący tryb pracy. A to obciąża nasze mięśnie i ciało – mówi masażystka. – Mięśnie szyi, ramion, nadgarstku, łopatek, miednicy są stale ściśnięte. Ciągłe siedzenie przed komputerami stopniowo doprowadza ciało do stanu uścisku.

To jest straszne!

Jako antidotum na siedzący tryb życia i pracy Danutė zaleca codzienne ćwiczenia.

– Rozumiem, że nie każdego stać na to, aby wygospodarować sobie chwilę i znaleźć siły na ćwiczenia – mówi kobieta. – Jednak bez względu na to, jak bardzo jesteśmy przepracowani, lekka gimnastyka jest dla ciała wręcz konieczna. Liczba chorób spowodowanych ciągłym siedzeniem rośnie z dnia na dzień. Mam z nimi do czynienia każdego dnia, proszę mi uwierzyć.

Wyjątkowy wolontariat

– Po raz pierwszy o hospicjum usłyszałam w Niemczech – wspomina Danutė. – Mieliśmy tam wspólne koncerty z innymi chórami i zazwyczaj na nocleg przyjmowały nas niemieckie rodziny.

Podczas któregoś z pobytu w Duisburgu Danutė trafiła do Niemki Anny Marii. Jej synowie byli już dorośli, a kobieta w wolnym czasie działała jako wolontariuszka w hospicjum. Tam czytała Pismo Święte ciężko chorym, pomagała im w codziennych czynnościach.

– Pamiętam, że zapytałam wówczas Annę, jak to robi. Czy się nie boi – wspomina z uśmiechem Danutė. – Jakże byłam zaskoczona jej odpowiedzią. Anna Maria powiedziała mi, że to jest wyjątkowe miejsce. Że się nie boi. Wręcz przeciwnie – czuje się tam jak w domu.

Danutė przyznaje, że nie mogła zrozumieć kobiety. Wszystko się jednak zmieniło po śmierci córki, która przegrała w walce z nowotworem. Pozostawiła pięcioletniego syna, wnuczka Danutė. To doświadczenie pozwoliło inaczej spojrzeć na życie i śmierć.

– Dużo o tym myślałam – zwierza się kobieta. – Zdałam sobie sprawę, że jednak mimo zawodu i wielu zmian w życiu, nadal nie dokonałam czegoś ważnego. Nadszedł czasy, by to zmienić.

Do wileńskiego Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki Danutė przybyła z dziennikarką telewizyjną Edytą Maksymowicz. Zaoferowała swoje usługi masażu w ramach wolontariatu.

– Na początku hospicjum jakby nie mogło zrozumieć, w czym mój masaż może pomóc – uśmiecha się Danutė. – Ale udało mi się ich przekonać, że poprawa krążenia krwi za pomocą masażu nigdy nikomu jeszcze nie zaszkodziła. Teraz chodzę do hospicjum jak do domu, do moich przyjaciół, czuję się tam wyjątkowo.

Rozmowa poprzez dotyk

Danutė twierdzi, że rozumie tych, którzy chcieliby spędzić swoje ostatnie dni, godziny w domu zamiast hospicjum. Jednak nie zawsze dom może zapewnić warunki niezbędne dla chorego.

– Krewni wielu pacjentów po prostu nie są w stanie się nimi zaopiekować, bo pracują – dzieli się przemyśleniami rozmówczyni. – A chorzy potrzebują opieki, ponieważ nie są w stanie zająć się sobą samodzielnie. Często choroba wymaga profesjonalnej opieki medycznej, a krewni nie posiadają niezbędnej wiedzy ani doświadczenia. I co tacy pacjenci mają począć? Zdaniem kobiety, to właśnie hospicjum jest prawdziwym domem dla osób tak ciężko chorych. – To wyjątkowe miejsce, przytulne, pachnące – ze wzruszeniem opowiada kobieta. – Sami pacjenci może nie zawsze są w stanie mi coś powiedzieć, ale wiem, że czują wszystko. Podaję im dłoń, oni ją głaskają, czasem mocniej ścisną. Tak właśnie „rozmawiamy".

Danutė czuje, że gdy przychodzi, chorzy czują się lepiej. Nawet jeśli jej masaż nie jest konieczny. Kobieta wie, że dla tych osób najważniejsza jest obecność kogoś, kto ich rozumie w najważniejszych godzinach ich życia.

Pomoc hospicjum w najtrudniejszych chwilach życia

Poważna choroba może dotknąć każdego z nas, w każdej chwili, druzgocąco uderzyć w nasze życie, plany i marzenia. Ponad 260 fachowców i wolontariuszy z Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie w każdej chwili towarzyszy tym, którzy walczą z nieuleczalną chorobą, doświadczają ogromnego bólu, lęku i niewiadomej. Pomoc i opieka hospicyjna dla dorosłych i dzieci, w domu i na oddziale stacjonarnym, jest bezpłatna i dostępna 24 godziny na dobę.

Pomóż ciężko chorym! Przekaż 1,2% podatku na rzecz Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie! Zrób to teraz! Kto wie, może kiedyś też będziesz potrzebował pomocy?

INFORMACJA O PRZYJMOWANIU WNIOSKÓW WS. REKOMPENSAT WYDATKÓW NA REALIZACJĘ DZIAŁAŃ ZMIERZAJĄCYCH DO ZMNIEJSZENIA UCIĄŻLIWOŚCI HAŁASU

Spółka akcyjna Litewskie Porty Lotnicze (dalej – LPL) informuje o zatwierdzonych rozporządzeniem ministra komunikacji Republiki Litewskiej (dalej – RL) nr 3-68 z dnia 28 lutego 2024 roku **Perspektywicznych Mapach Hałasu dla Lotnisk Cywilnych w Wilnie, Kownie i Połądze na potrzeby Wypłat Rekompensat** (dalej – Mapy Rekompensat za rok 2023).

Właściciele i/lub zarządcy budynków (pomieszczeń), o których mowa w art. 14 części 2 Ustawy Republiki Litewskiej o lotnictwie i którzy trafiają do określonych w Mapach Rekompensat za rok 2023 stref ochrony przed hałasem I, II i III lotnisk cywilnych w Wilnie, Kownie i Połądze (dalej – SOH), **mają prawo złożyć do LPL wniosek o rekompensatę wydatków na realizację działań zmierzających do zmniejszenia uciążliwości hałasu**. Zgodnie z częścią 2 artykułu 14 Ustawy Republiki Litewskiej o lotnictwie, rekompensowane są wydatki na realizację działań zmierzających do zmniejszenia uciążliwości hałasu zrealizowane w istniejących budynkach (pomieszczeniach) mieszkalnych, placówkach wypoczynkowych, medycznych, szkołach ogólnokształcących, zawodowych, na uczelniach, w przedszkolach, żłobkach oraz w innych budynkach edukacji nieformalnej. Z Mapami Rekompensat za rok 2023, z określonymi na ich podstawie terytoriami SOH I, II i III na lotniskach cywilnych w Wilnie, Kownie i Połądze oraz z listami mieszczących się na tych terytoriach budynków (pomieszczeń) należących do właścicieli i/lub zarządców wymienionych wyżej budynków (pomieszczeń) można się zapoznać na stronie internetowej Litewskich Portów Lotniczych www.ltou.lt/taz/kompensacijuzemelapiai.

Na obecnym etapie zgodnie z Mapami Rekompensat za rok 2023 mogą być rekompensowane te **wydatki na działania zmierzające do zmniejszenia uciążliwości hałasu** w budynkach (pomieszczeniach) mieszkalnych, placówkach wypoczynkowych, medycznych, szkołach ogólnokształcących, zawodowych, na uczelniach, w przedszkolach, żłobkach oraz w innych budynkach edukacji nieformalnej na określonych w Mapach Rekompensat za rok 2023 terytoriach I, II i III, które zostały poniesione **nie wcześniej niż po dniu opublikowania Map Rekompensat za rok 2023, tj. 29 lutego 2024 roku**.

Wnioski ws. rekompensat wydatków na realizację działań zmierzających do zmniejszenia uciążliwości hałasu **należy składać do LPL nie później niż w ciągu 3 (trzech) lat od dnia opublikowania Map Rekompensat za rok 2023, tj. 29 lutego 2024 roku.** Po upływie wymienionego wyżej terminu składania wniosków **LPL nie będzie przyjmowało złożonych z opóźnieniem wniosków i nie ma obowiązku wypłacania rekompensat na podstawie takich wniosków**.

Tryb składania wniosków o zrekompensowanie wydatków na realizację działań zmierzających do zmniejszenia uciążliwości hałasu (dalej – Wnioski).

Szczegółowy tryb składania, przyjmowania, oceny i przyznawania rekompensat regulują zatwierdzone uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 1369 z dnia 2 grudnia 2020 r. Przepisy przygotowania perspektywicznych map hałasu, ich uzgadniania, zatwierdzania, publikacji i wypłaty rekompensat wydatków na realizację działań zmierzających do zmniejszenia uciążliwości hałasu (dalej – Przepisy); link do Przepisów – www.e-tar.lt/portal/lt/legalAct/83e9a2f03a-0011eb8d9fe110e148c770) w rozdziale IV. Wzorzec wniosku podany jest w dodatku 2 Przepisów. Wspomniany wzorzec wniosku można również znaleźć pod adresem www.ltou.lt/taz/prasymas. **Wnioski składane są podmiotowi wypłacającemu rekompensaty – LPL.**

Wypełniony wniosek (wraz z podanymi w punkcie 29 Przepisów dokumentami, które uzasadniają bezpośrednie wydatki na realizację działań zmierzających do zmniejszenia uciążliwości hałasu) składany jest **pisemnie** (bezpośrednio w LPL lub przesyłając listem poleconym bądź przez kuriera) na adres: ul. **Rodūnios kelias 10A**, **02189 Wilno** lub na adres **poczty elektronicznej LPL – info@ltou.lt**.

Wnioski są sporządzane i dodatki do nich są składane w języku litewskim. Jeżeli wnioski i (lub) dodatki do nich składane są w innym języku, do tych dokumentów ma być załączone zatwierdzone tłumaczenie dokumentów na język litewski, wykonane przez tłumacza, który posiada prawo do prowadzenia takiej działalności. Wnioski i dodatki do nich, które nie będą spełniały wymienionych wymogów odnośnie jezyka, nie będą rozpatrywane.

Szczegółowa informacja o działaniach zmierzających do zmniejszenia uciążliwości hałasu, wydatki na realizację których mogą być rekompensowane, jak również informacja o trybie składania wniosków, trybie przyznawania i wypłaty rekompensacji oraz **wszelka inna aktualna informacja podana jest na stronie LPL** – www.ltou.lt/taz.

(S-3506)

Wyrazy współczucia Teresie TANKIELUN z powodu śmierci siostry Marii. Ból i samotność po stracie tak bliskiej osoby niech załagodzi prawda, że nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich.

Starostwo, AWPL, Koło ZPL w Miednikach

Podzielamy ból i składamy wyrazy szczerego współczucia Audriusowi Rimavičiusowi z rodziną z powodu śmierci ukochanej Mamy Danuty RIMAVIČIENĖ.

Czesława Tuczkowska z rodziną

„Trudno żegnać na zawsze kogoś, kto jeszcze mógł być z nami."

Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy głębokiego współczucia Czesławie TUCZKOWSKIEJ z powodu śmierci ukochanej siostry Danuty.

Chór kościelny parafii MB Dobrej Rady w Rudominie

Z całego serca

*Z okazji Dnia Imienin **Józefie SZOSTAK** życzymy: niech do Twych drzwi pukają tylko dobrzy ludzie, ciekawe zdarzenia, dobre wiadomości, dużo zdrowia i miłości, optymizmu i radości oraz opieki Matki Bożej Ostrobramskiej.*

Mickuńskie Koło Podwileńskich Tradycji Ludowych, zespół „ Mickunianka"

W sobotę, 23 marca, w mieście nad Wilią odbędzie się organizowany już po raz 33. tradycyjny jarmark „Kaziuczka Niemenczyńskiego".

Jarmark na ulicy Święciańskiej (Švenčionių) rozpocznie się wcześnie rano, a mniej więcej od około godz. 11.00 do 14.00 do wspólnego śpiewania i tańca zapraszają zespoły folklorystyczne oraz Liveta i Petras Kazlauskasowie.

Urząd gminy miasta Niemenczyn ufundował prezent dla najmniejszych odwiedzających jarmark – darmowy przejazd ciuchcią po centralnej części miasta.

Jak co roku na jarmarku będzie można nabyć wyroby rzemieślników i twórców ludowych: wyroby z gliny, drewna, kosze wiklinowe, tradycyjne pierniki kaziukowe, wyroby mięsne, rozmaite słodycze itp. Nieodłączny atrybut jarmarku – tradycyjne palmy Wileńszczyzny – będą falować z daleka i zapraszać do cieszenia się wiosennymi kolorami.

Uroczyste otwarcie jarmarku i koncert odbędą się o godzinie 11.00. Wszystkich przybyłych w świąteczny nastrój wprowadzą Liveta i Petras Kazlauskasowie, „Kapela Kawalerów Podwileńskich", zespół wokalno-instrumentalny „Vinys" i „Kapela Świętojańska".

Program części koncertowej święta:
godz. 11:00 – uroczyste otwarcie jarmarku
godz. 11:10 – „Kapela Kawalerów Podwileńskich"
godz. 11:50 – zespół wokalno-instrumentalny „Vinys"
godz. 12:30 – „Kapela Świętojańska"
godz. 13:15 – Liveta i Petras Kazlauskasowie

Z powodu odejścia do wieczności Haliny PAWTEL łączymy się w bólu i smutku, składamy wyrazy współczucia Mężowi, Synowi, Córkom, całej Rodzinie i Bliskim.

Członkowie Kółka Żywego Różańca Matki Bożej Miłosierdzia w Kienie

Słodki Baranku, Zbawicielu, Panie racz Jej udzielić
w Niebie pomieszkanie i oglądać Ciebie w wiecznej szczęśliwości.

Podzielamy ból, żal i smutek oraz składamy wyrazy szczerego współczucia Henryce SZADZIANIEC oraz całej Rodzinie z powodu śmierci drogiej siostry Reginy. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Jej wieczne spoczywanie. Łączymy się w modlitwie

Koleżanki z zespołu „Magunianka"

Śmierć zjawia się, kradnąc bliską osobę,
daje nam znak, jacy jesteśmy wobec niej bezradni.

Odeszła do wieczności Weronika DUCHNIEWICZ, wieloletnia chórzystka zespołu „Wilia", członkini Klubu Weteranów „Wilii".

Podzielamy ból i smutek oraz łączymy się w modlitwie z Rodziną i Bliskimi Zmarłej.

Weterani „Wilii"

„Górnicy" obronili tytuł

Koszykarze MKS Dąbrowa Górnicza po raz drugi zdobyli Alpe Adria Cup. W finale w austriackim Kapfenbergu pokonali SCM Mozzart Bet Timisoara 90:88 (22:21, 24:21, 20:20, 24:26). Punkty na wagę zwycięstwa zdobył Tayler Persons niemal równo z końcową syreną.

Drugi medal biało-czerwonych

Męska sztafeta Polaków w składzie: Diane Sellier, Łukasz Kuczyński, Felix Pigeon i Michał Niewiński wywalczyła brązowy medal mistrzostw świata w short tracku, które odbywają się w Rotterdamie. Złoto zdobyli Chińczycy, a srebro Koreańczycy. Do tej pory jedyny krążek (srebrny) globalnego czempionatu wywalczyła na 500 m Natalia Maliszewska. Dokonała tego w 2018 roku w Montrealu.

„Lewy" bohaterem meczu

Piłkarz Barcelony Robert Lewandowski zdobył bramkę i miał dwie asysty w wyjazdowym meczu z Atletico Madryt w 29. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy, wygranym 3:0. Polak ma 13 ligowych goli w tym sezonie, o trzy mniej od lidera klasyfikacji strzelców Anglika Jude'a Bellinghama.

Alcaraz obronił tytuł

Rozstawiony z numerem drugim Carlos Alcaraz pokonał w finale Daniiła Miedwiediewa (nr 4) 7:6 (7-5), 6:1 i triumfował w turnieju tenisowym ATP 1000 w Indian Wells w Kalifornii. Hiszpan powtórzył sukces sprzed roku, kiedy w decydującym pojedynku również był lepszy od Rosjanina.

Triumf Gruzji, spadek Polski

Gruzja triumfowała w rozgrywkach Rugby Europe Championship. W finałowym spotkaniu w Paryżu obrońcy tytułu pokonali Portugalię 36:10. Polacy po porażce 8:34 z Belgią zajęli ostatnie, ósme miejsce i spadli na poziom Trophy.

Awans młodocianych piłkarek

Polskie piłkarki z kompletem zwycięstw zakończyły turniej eliminacyjny do mistrzostw Europy do lat 17, rozgrywany w Wielkopolsce. W ostatnim spotkaniu pokonały Danię 3:0 (1:0), a przedtem 9:0 rozgromiły Macedonię Płn. oraz 5:1 Szkocję i wywalczyły awans do ME U-17.

Wielki triumf Igi Świątek w turnieju WTA w Indian Wells

„Egzekucja" Greczynki

Iga Świątek wygrała w finale z grecką tenisistką Marią Sakkari 6:4, 6:0 i zwyciężyła w prestiżowym turnieju rangi WTA 1000 w kalifornijskim Indian Wells. Polka powiększyła przewagę nad drugą w zestawieniu Białorusinką Aryną Sabalenką. Trzecia nadal jest Amerykanka Coco Gauff. Świątek jest już 95. tydzień na czele rankingu WTA. Sabalenkę wyprzedza już o 2520 punktów.

Świątek zaczęła od mocnego uderzenia. Już po kilkunastu minutach prowadziła 3:0. Zajmująca dziewiąte miejsce w światowym rankingu Sakkari otrząsnęła się, odrobiła przełamanie i mecz na trochę się wyrównał. 22-latka z Raszyna ponownie przełamała rywalkę w 10. gemie, co jednocześnie pozwoliło jej wygrać seta. Druga partia to absolutna dominacja Świątek. W całym secie rywalka zdołała wygrać tylko... pięć piłek. W końcówce sfrustrowana z bezsilności wyglądała jakby chciała, żeby ten mecz już się skończył. Spotkanie trwało godzinę i osiem minut, czyli podobnie jak wszystkie poprzednie, poza ćwierćfinałem, w którym Dunka Caroline Wozniacki skreczowała na początku drugiego seta z powodu kontuzji stopy.

W pierwszej rundzie Świątek miała „wolny los". W drugiej pokonała Amerykankę Danielle Collins 6:3, 6:0, w trzeciej rozstawioną z numerem 26 Czeszkę Lindę Noskovą 6:4, 6:0, w 1/8 finału Julię Putincewą z Kazachstanu 6:1, 6:2, a w półfinale Ukrainkę Martę Kostiuk (nr 31) 6:2, 6:1. Łącznie w drodze do triumfu Świątek straciła tylko 21 gemów. Mniej zanotowały tylko Monica Seles w 1992 roku (12) i Steffi Graf w 1994 (16), ale wówczas turniej miał skromniejszy format i rozegrały po pięć meczów.

To 19. w karierze tytuł Świątek w imprezie rangi WTA, a drugi w Indian Wells. Sakkari w finale wystąpiła po raz 10, a triumfowała zaledwie dwukrotnie. Polka ma na koncie też cztery porażki w finałach WTA. Według serwisu „OptaAce" żadna tenisistka w Erze Open nie zdobyła więcej niż 19 tytułów w pierwszych 23 finałach. Również 19 miały Chris Evert, Gail Sherriff i Nancy Richey. Zagraniczne media komentując finałowy pojedynek Polki z Greczynką nazwały go „egzekucją", a dominację Świątek w kobiecym tenisie „tyranią".

Zdaniem legendy polskiego tenisa Wojciecha Fibaka, Świątek „dominuje nad resztą rywalek, bo jest niebywale silna psychicznie i nie ma słabości"

Historia meczów Świątek z Sakkari to dobra ilustracja postępu, jaki podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego zrobiła od sezonu 2022, gdy zaczęła się ich współpraca. Greczynka była górą trzykrotnie w 2021 roku, ale w kolejnym dwa spotkania wygrała Świątek. Ich poprzedni mecz, właśnie dwa lata temu, również miał miejsce w finale w Indian Wells. Wówczas Sakkari zdołała ugrać o gema więcej; uległa 4:6, 1:6. To był 50. w karierze mecz Świątek z zawodniczką z Top 10 listy WTA i 36. zwycięstwo. Więcej wygranych w pierwszych 50 starciach ze światową czołówką zanotowała tylko Martina Navratilova – 44.

Prestiżowa impreza w Indian Wells nazywana jest „piątym Wielkim Szlemem" i startują w niej wszystkie najlepsze tenisistki. W tym samym czasie rozgrywany jest tam turniej mężczyzn. W parze z prestiżem idą też nagrody pieniężne. Świątek zarobiła za triumf 1,1 mln USD.

W tym tygodniu zaczyna się turniej w Miami, który Świątek wygrała w 2022 roku kompletując, jako czwarta w historii, „Sunshine Double". Dwa razy w karierze wygrać imprezy w Indian Wells i Miami w jednym sezonie udało się tylko Niemce Steffi Graff (1994 i 1996). Czy fenomenalna Polka potrafi jej dorównać? Odpowiedź poznamy już niebawem.

Sebastian Truchanowicz – medalistą Międzynarodowego Turnieju Dana Poźniaka

W dniach 12-16 marca w Wilnie odbyły się międzynarodowe zawody, Turniej Bokserski Dana Poźniaka, w którym uczestniczyli reprezentanci Włoch, Mołdawii, Ukrainy, Łotwy, Estonii, Polski i Litwy.

W skład reprezentacji Litwy weszli bokserzy Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego Radosław Piłat (60 kg) i Sebastian Truchanowicz (+92 kg). Radosław podczas przygotowań w Druskienikach doznał kontuzji nogi i walkę o awans do kolejnej rundy przegrał.

Sebastian Truchanowicz losowaniem dostał się do półfinału, gdzie spotkał się z przedstawicielem Ukrainy. Po napiętym i wyrównanym pojedynku zwycięzcą został przedstawiciel Ukrainy. Brązowy medal turnieju Dana Poźniaka zdobył wychowanek Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego, uczeń Gimnazjum im. K. Parczewskiego w Niemenczynie Sebastian Truchanowicz.

To był kolejny etap przygotowań przed Mistrzostwami Europy juniorów w boksie, które odbędą się w dniach 3-15 kwietnia w Chorwacji. Wezmą w nich udział wychowankowie Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego Sebastian Truchanowicz i Kamilė Baliukevičiūtė.

Jurij Kuszlewicz,
trener boksu Centrum Sportu Rejonu Wileńskiego

Kaja Tworogal sprawczynią największej sensacji

Sukces dziewięciolatki

W niedzielę, 10 marca, w Szyrwintach odbyły się mistrzostwa Litwy w tenisie stołowym w kategorii wiekowej 2011 rok urodzenia i młodsi, w których udział wzięli tenisiści stołowi Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego w Niemenczynie z Mickun, którzy wcześniej wywalczyli prawo do udziału w mistrzostwach w zawodach strefowych.

W mistrzostwach wzięło udział 36 dziewcząt i 36 chłopców z różnych miast i rejonów Litwy. Na zawodach wyśmienicie spisała się zaledwie dziewięcioletnia Kaja Tworogal. Kaja przegrała w ćwierćfinale z bardzo mocną rywalką z Solecznik, po czym wygrała wszystkie swoje pojedynki i zajęła 3. miejsce, co było największą sensacją turnieju. Nadmienię też, że w starciu o trzecie miejsce Kaja zwyciężyła z bardzo silną rywalką z Wilna, która w rankingu plasowała się o wiele wyżej. Karina Milto (ur. 2013) również spisała się dobrze i zajęła wysokie 5. miejsce, Eva Chalkovskytė (ur. 2013) zajęła 17. miejsce, Arsenij Kanaszkow (ur. 2014) zajął 18. miejsce, Karol Urbanowicz (ur. 2011) zajął 19. miejsce , Gabriela Gulbicka (ur. 2013)) 21. miejsce, Dominykas Grybauskas (2013) 23. miejsce, Daniel Stefanowicz (ur. 2014) 31. miejsce.

Mark Waitonis, *szkoleniowiec*

Kolejny międzynarodowy sukces Dominiki Baniewicz!

Dominika Baniewicz – szesnastoletnia Polka z Wilna, uczennica Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie, która we wrześniu 2023 roku w Belgii wywalczyła tytuł mistrzyni świata w breakdance, a tym samym awans na igrzyska olimpijskie w Paryżu, sięgnęła po kolejne prestiżowe trofeum, tym razem w Japonii!

Dominika Baniewicz pseudonim „Bgirl Nicka" na zawodach „Undisputed Masters" w Tokio pokonała 39 tancerek z całego świata. W finale Dominika zmierzyła się z francuską zawodniczką Syą Dembele-Bgirl Syssy, którą pokonała 3:0.

18 maja br. będzie można zobaczyć Dominikę na Litwie. W tym dniu w Wilnie odbędą się Mistrzostwa Litwy w breakdance.